

PROTOKÓŁ NR IV/07
z IV SESJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
ŚLĄSKIEGO III KADENCJI

(21.02.2007 r. – Sala Sejmu Śląskiego, gmach Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego)

1. Otwarcie sesji godz. 10⁰⁰ – radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku.

[powitanie gości, w tym: parlamentarzystów, prezydentów, burmistrzów, wójtów, starostów, przedstawiciele organizacji społecznych, insp. Arkadiusza Pawełczyka, Śląskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji, Zarządu oraz radnych]

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – pod mównicą wyłożona jest lista, na którą mogą się wpisywać osoby pragnące zabrać głos w temacie dotyczącym aglomeracji. Proszę o uczynienie tego do 10³⁰. Decyzję o czasie wystąpień i kolejności podejmuje Przewodniczący Sejmiku.

wyznaczenie radnych do komisji skrutacyjnej:

1. radny Marek Migas,
2. radny Waław Kania.

- **radny Marek Migas** – według listy 41 osób obecnych.

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – stwierdzam, że obrady są prawomocne.

Radni nieobecni (według listy): Gabriela Lenartowicz, Piotr Spyra, Grzegorz Sztolcman.

2. Podjęcie uchwały w sprawie objęcia mandatu Radnego Sejmiku Województwa Śląskiego (druk III/49):

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – w związku ze śmiercią radnej Leokadii Sobczyńskiej zaistniała konieczność uzupełnienia składu Sejmiku. Zgodnie z art. 194 ust. 1 ustawy z dnia 16 lipca 1998 roku – *Ordynacja Wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw* wolny mandat jest obsadzany przez kandydata, który w wyborach uzyskał kolejno

największą liczbę głosów, oraz nie utracił prawa wybieralności. Na podstawie protokołów z ostatnich wyborów do samorządu terytorialnego ustalono, że osobą której przysługuje pierwszeństwo w obsadzeniu mandatu jest Pan Jacek Świerkocki. Osoba ta została pouczona o możliwości zrzeczenia się pierwszeństwa przy obsadzeniu mandatu, jednak nie skorzystała z tego uprawnienia. W oparciu o oświadczenia osoby obejmującej mandat oraz informacji uzyskanych z właściwego urzędu gminy ustalono, że osoba ta spełnia ustawowe warunki do objęcia mandatu Radnego Sejmiku Województwa Śląskiego. Z tego względu uzasadnione jest podjęcie przez Sejmik uchwały o uzupełnieniu składu izby.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	41
przeciw	0
wstrzym.	0

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – czynnością potwierdzającą włączenie danej osoby w skład Sejmiku jest złożenie ślubowania. Proszę więc Pana Jacka Świerkockiego o podejście do mównicy i złożenie ślubowania. Radnych proszę o powstanie.

- **Pan Jacek Świerkocki** – odczytał tekst ślubowania.

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – dziękuję bardzo !
Potwierdzam fakt złożenia ślubowania. Proszę radnego o odebranie mandatu.

3. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad:

Porządek obrad zaproponowany przez Przewodniczącego Sejmiku:

1. Otwarcie sesji Sejmiku.
2. Podjęcie uchwały w sprawie objęcia mandatu Radnego Sejmiku Województwa Śląskiego (**druk III/49**).
3. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z III sesji Sejmiku.
5. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa w okresie pomiędzy sesjami.
6. *Górnośląski Związek Metropolitalny a koncepcja Aglomeracji Śląskiej:*

- wystąpienie Pana Janusza Moszyńskiego, Marszałka Województwa Śląskiego,
 - wystąpienie Pana Tomasza Pietrzykowskiego, Wojewody Śląskiego,
 - wystąpienie Pana Zygmunta Frankiewicza, Prezydenta Gliwic, Przewodniczącego Śląskiego Związku Gmin i Powiatów,
 - wystąpienie Pana Piotra Uszoka, Prezydenta Katowic,
 - wystąpienie Pana Kazimierza Górskiego, Prezydenta Sosnowca,
 - debata.
7. Debata na temat przyszłości *Stadionu Śląskiego* w Chorzowie.
 8. Podjęcie uchwały w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach (**druk III/52**).
 9. Podjęcie uchwały w sprawie odwołania członka Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach (**druk III/58**).
 10. Podjęcie uchwały w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach (**druk III/59**).
 11. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru przedstawicieli Sejmiku Województwa Śląskiego do rad społecznych samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, dla których Województwo Śląskie pełni funkcję organu założycielskiego (**druk III/60**).
 12. Podjęcie uchwały w sprawie uzupełnienia składu Komisji Edukacji, Nauki i Kultury (**druk III/50**).
 13. Podjęcie uchwały w sprawie uzupełnienia składu doraźnej Komisji ds. Polityki Prorodzinnej i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi (**druk III/51**).
 14. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w składzie osobowym Komisji Statutowo-Regulaminowej (**druk III/38**).
 15. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w składzie osobowym Komisji Środowiska i Gospodarki Wodnej (**druk III/47**).
 16. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Zastępcy Przewodniczącego Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia (**druk III/46 a**).
 17. Podjęcie uchwały w sprawie powołania doraźnej Komisji ds. Rozwoju Samorządów i Promocji Regionu (**druk III/37 a**).
 18. Podjęcie uchwały w sprawie powołania doraźnej Komisji ds. Polityki Gospodarczej (**druk III/53**).
 19. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego Nr 4 w Bytomiu poprzez utworzenie w jego strukturach Poradni Medycyny Pracy (**druk III/54**).
 20. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały własnej Nr II/43/4/2006 z dnia 16 stycznia 2006 roku w sprawie „Zasad i trybu postępowania w sprawach

związanych z wydatkowaniem środków Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych w województwie śląskim” (**druk III/55**).

21. Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie (**druk III/56**).
22. Podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia Zarządu Województwa Śląskiego do zaciągnięcia zobowiązania w latach 2008, 2009, 2010 na prowadzenie regionalnych kolejowych przewozów osób, wykonywanych na podstawie umowy o świadczenie usług publicznych na linii kolejowej Bytom - Gliwice - Bytom (**druk III/57**).
23. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.
24. Zamknięcie sesji Sejmiku.

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – na zasadzie autopoprawki do porządku obrad zostaną wprowadzone uchwały w sprawie: uzupełnienia składu Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia (druk III/61), zmiany w składzie osobowym Komisji Rolnictwa i Terenów Wiejskich (druk III/62). Wymienione uchwały proponuję umieścić jako ostatnie punkty merytoryczne! Proponuję również jako autopoprawkę zamianę miejscami punktów 5 i 6, ponadto, zdjęcie z porządku punktu 11. Jest to spowodowane natłokiem spraw oraz tym, że problematyka ta wymaga dogłębnej analizy i podejmiemy ją na następnej sesji.

- **radny Jacek Świetlicki** – jeśli chodzi o punkt 11, to jako klub PiS jesteśmy trochę zaskoczeni, bo omawialiśmy tą tematykę na konwencji i byliśmy przygotowani do głosowania. Nie twierdzę, że punkt ten musi być utrzymany, ale proponuję spotkanie w gronie przewodniczących klubów z Panem Przewodniczącym i wyjaśnienie sprawy. Sugerowałbym, aby nie usuwać tego w tej chwili, tylko po spotkaniu.

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – zgodnie z obowiązującym prawem ten punkt już został usunięty na zasadzie autopoprawki, a co do spotkania, to deklaruję wolę zorganizowania go w przerwie.

Przyjęty porządek obrad:

1. *Otwarcie sesji Sejmiku.*
2. *Podjęcie uchwały w sprawie objęcia mandatu Radnego Sejmiku Województwa Śląskiego (**druk III/49**).*
3. *Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad.*
4. *Przyjęcie protokołu z III sesji Sejmiku.*
5. *Górnośląski Związek Metropolitalny a koncepcja Aglomeracji Śląskiej:*

- wystąpienie Pana Janusza Moszyńskiego, Marszałka Województwa Śląskiego,
 - wystąpienie Pana Tomasza Pietrzykowskiego, Wojewody Śląskiego,
 - wystąpienie Pana Zygmunta Frankiewicza, Prezydenta Gliwic, Przewodniczącego Śląskiego Związku Gmin i Powiatów,
 - wystąpienie Pana Piotra Uszoka, Prezydenta Katowic,
 - wystąpienie Pana Kazimierza Górskiego, Prezydenta Sosnowca,
 - debata.
6. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa w okresie pomiędzy sesjami.
 7. Debata na temat przyszłości Stadionu Śląskiego w Chorzowie.
 8. Podjęcie uchwały w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach (**druk III/52**).
 9. Podjęcie uchwały w sprawie odwołania członka Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach (**druk III/58**).
 10. Podjęcie uchwały w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach (**druk III/59**).
 11. Podjęcie uchwały w sprawie uzupełnienia składu Komisji Edukacji, Nauki i Kultury (**druk III/50**).
 12. Podjęcie uchwały w sprawie uzupełnienia składu doraźnej Komisji ds. Polityki Prorodzinnej i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi (**druk III/51**).
 13. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w składzie osobowym Komisji Statutowo-Regulaminowej (**druk III/38**).
 14. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w składzie osobowym Komisji Środowiska i Gospodarki Wodnej (**druk III/47**).
 15. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Zastępcy Przewodniczącego Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia (**druk III/46 a**).
 16. Podjęcie uchwały w sprawie powołania doraźnej Komisji ds. Rozwoju Samorządów i Promocji Regionu (**druk III/37 a**).
 17. Podjęcie uchwały w sprawie powołania doraźnej Komisji ds. Polityki Gospodarczej (**druk III/53**).
 18. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego Nr 4 w Bytomiu poprzez utworzenie w jego strukturach Poradni Medycyny Pracy (**druk III/54**).
 19. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały własnej Nr II/43/4/2006 z dnia 16 stycznia 2006 roku w sprawie „Zasad i trybu postępowania w sprawach związanych z wydatkowaniem środków Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych w województwie śląskim” (**druk III/55**).

20. *Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie (druk III/56).*
21. *Podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia Zarządu Województwa Śląskiego do zaciągnięcia zobowiązania w latach 2008, 2009, 2010 na prowadzenie regionalnych kolejowych przewozów osób, wykonywanych na podstawie umowy o świadczenie usług publicznych na linii kolejowej Bytom - Gliwice - Bytom (druk III/57).*
22. *Podjęcie uchwały w sprawie uzupełnienia składu Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia (druk III/61).*
23. *Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w składzie osobowym Komisji Rolnictwa i Terenów Wiejskich (druk III/62).*
24. *Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.*
25. *Zamknięcie sesji Sejmiku.*

4. Przyjęcie protokołu z III sesji Sejmiku:

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad przyjęciem protokołu:

za	42
przeciw	0
wstrzym.	0

5. Górnośląski Związek Metropolitalny a koncepcja Aglomeracji Śląskiej:

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – osoby które zabiorą głos w dyskusji: Marszałek Janusz Moszyński, Mecenasek Zenon Klatka, który zabierze głos w zastępstwie Wojewody Śląskiego Tomasza Pietrzykowskiego, który przeprosił za swoją nieobecność, gdyż musi uczestniczyć w komisji rządowej, jednak zapewnił że zapozna się z przebiegiem dyskusji i przedstawi swoją opinię. Pan Zygmunt Frankiewicz, Prezydent Gliwic, a równocześnie Przewodniczący Śląskiego Związku Gmin i Powiatów, Pan Zbigniew Podraza, Prezydent Dąbrowy Górniczej. Prezydent Katowic Piotr Uszok przesłał przeprosiny, że nie może uczestniczyć w posiedzeniu, oraz nie będzie również wystąpienia Kazimierza Górskiego.
- **Marszałek Janusz Moszyński** – *Górnośląski Związek Metropolitalny* jako związek gmin jest inicjatywą unikatową w skali kraju. W tej chwili mamy do czynienia z dwoma procesami: procedurą rejestracji związku, oraz równolegle

toczą się prace nad przygotowaniem ustawy, która ma stworzyć ramy prawne dla funkcjonowania aglomeracji śląskiej. Aglomeracja śląska swoją skalą przerasta inne regiony i dlatego należałoby stworzyć pewne narzędzia, które będą mogły usprawnić zarządzanie tym organizmem. Unikalność w tej sferze niematerialnej tego projektu polega na tym, że powstała oddolna inicjatywa kilkunastu miast, aby razem coś zrobić, a liderzy tych miast zgodzili się oddać część swojej władzy na rzecz wspólnego organizmu, który ich zdaniem skuteczniej będzie mógł rozwiązywać problemy wszystkich swoich miast. Dobrowolny związek może skupiać wyłącznie miasta na prawach powiatu, co eliminuje 3 miasta, które brały udział w tych rozmowach tj. Będzin, Czeladź, Knurów, które mogą dołączyć jedynie na bazie ustawy. Pojawiają się głosy, aby tą ustawę aglomeracyjną tak *skroić*, aby była możliwość powstawania różnorodnych aglomeracji. Nie należy tworzyć mechanizmu, który pasowałby do wszystkiego, gdyż wtedy nie będzie dobrze pasował do niczego. Powoływanie się na przykład Trójmiasta jest niewłaściwe, gdyż to są tylko 3 miasta, a nasz projekt zakłada funkcjonowanie minimum 17 miast, a więc należy skupić się na wspieraniu tworzenia tej ustawy dla konurbacji śląskiej. Na spotkaniach z samorządowcami w okręgach, które mają pozostać poza aglomeracją pojawiają się obawy, że będą spychane na margines i ich rozwój będzie ograniczony. Wynika to głównie z niedoinformowania, gdyż aglomeracja śląska będzie mogła konkurować z innymi, w tej chwili wiodącymi ośrodkami w kraju i jeżeli w konkurencji z nimi osiągnie sukces, to jego sąsiedzi też będą lepiej żyli i nie ma możliwości, aby miasta czy gminy znajdujące się na obrzeżach tej konurbacji na tym straciły. Pojawiają się również propozycje powiększania tej konurbacji, dołączania całych powiatów na zasadzie *powstaje coś dużego, to trzeba się dołączyć* nie pytając o kompetencje i zakres działań tego związku. Dyskusja powinna również na te wątpliwości odpowiedzieć. Zarząd deklaruje, że jeżeli po powstaniu aglomeracji, prezydent miasta zwróci się do Zarządu Województwa o przekazanie pewnych kompetencji Samorządu Województwa dla miast, które będą tworzyć ten byt prawny, to jest gotowość do przekazania tych kompetencji na uzgodnionych warunkach – wierząc, że przejęte zadania będą lepiej realizowane dla dobra mieszkańców. Po przekazaniu pewnych kompetencji Zarząd Województwa tym bardziej wówczas będzie czynił starania o zapewnienie równomiernego rozwoju całego województwa, a szczególnie tych terenów, które do aglomeracji nie wejdą. Deklaracja ta jest bezdyskusyjnym zobowiązaniem.

- **Pan Zenon Klatka** – jestem członkiem zespołu roboczego powołanego przez Wojewodę do opracowania założeń do ustawy metropolitalnej. Oprócz tego zespołu, który pracuje od stycznia działa również zespół centralny pod nazwą: *Zespół do spraw uregulowań funkcjonowania obszarów metropolitalnych*, powołany przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Zespół

powołany przez naszego Wojewodę ma charakter ekspercki, a więc nie ma parytetu terytorialnego i pracują w nim przedstawiciele prezydentów Katowic i Gliwic. Prace obu zespołów mają zakończyć się do końca marca. W wyniku tych prac powstanie albo jedna ustawa o obszarach metropolitalnych, w której byłby jeden rozdział specyficzny dla naszej aglomeracji lub powstanie osobna ustawa o aglomeracji śląskiej. Rozważana jest również koncepcja powstania ustawy ogólnokrajowej, która regulowałaby problem tworzenia obszarów metropolitalnych również poza Śląskiem – wprowadzenie takiej ustawy wskazane jest poprzedzić rocznym pilotażem z udziałem 3 metropolii, w tym śląskiej. Dotychczasowe ustalenia zespołu sprowadzają się do tego, że musiałby być to obligatoryjny związek komunalny, o którym mówi art. 64 ust. 4 ustawy *o samorządzie gminnym*. Tylko takie rozwiązanie umożliwiłoby połączenie nie tylko miast na prawach powiatu, ale również miast innych, oraz zapewniło stabilność prawną. Jeżeli chodzi o obszar objęty tym związkiem, to brane są pod uwagę różne warianty - albo tylko 14 miast na prawach powiatu, lub 17, a nawet 20 miast. Ustawa powinna dawać również możliwość wstępowania nowych miast, jak również występowania z tego związku. Zespół roboczy nie proponuje żadnej konkretnej nazwy tego związku. Organem związku byłoby *zgromadzenie związku*, reprezentowane przez prezydentów i burmistrzów, ewentualnie ustalając ich liczbę proporcjonalnie do ilości mieszkańców. Na czele tego organu stałby dyrektor wykonawczy wybierany przez zgromadzenie na kadencję, która nie pokrywałaby się z kadencją prezydentów i burmistrzów, aby uzyskać pewne uniezależnienie od wyborów samorządowych. Kompetencje związku należy wpisać do ustawy w sposób elastyczny, aby można je było poszerzać stopniowo w miarę rozwoju. Finansowanie związku zależeć będzie głównie od Ministra Finansów, jednak założenie jest takie, że będzie to niewielka część podatków dotychczas odprowadzana do gmin, dochody własne, subwencja metropolitalna z budżetu państwa oraz środki unijne, ponieważ występowanie o pozyskiwanie tych środków będzie jednym z podstawowych zadań tego związku. Aglomeracja ma też wchłonąć obecnie działający KZK GOP i przejąć komunikację w regionie. Proponuje się, aby przez pierwsze pięć lat działalności żadne z miast nie mogło wystąpić z związku. Chodzi o to, by związek zdążył okrzepnąć i rzeczywiście zaczął działać.

- **Pan Zygmunt Frankiewicz, Prezydent Miasta Gliwice** – na spotkaniu prezydentów i burmistrzów dwa lata temu w Świętochłowicach zostałem poproszony o przygotowanie dokumentu do rejestracji związku komunalnego. Opracowanie statutu i ich przyjęcie przez 17 miast zajęło około jednego roku. Po przekazaniu statutu Wojewodzie okazało się, że jego zdaniem nie da się takiego związku zarejestrować, ponieważ w skład tego związku miały wchodzić miasta na prawach powiatu, jak również nie posiadające tego statusu. Zakwestionowano również sformułowanie zadań przekazywanych

związkowi. Statut został poprawiony z udziałem przedstawicieli Wojewody, a więc nie powinno być problemu z uzyskaniem pozytywnej opinii Wojewody. Statut ten został przyjęty przez 14 miast - wszystkie na prawach powiatu. 31. stycznia 2007 roku w Gliwicach został podpisany dokument, zgłoszenie rejestracyjne tego związku. Jeżeli opinia Wojewody będzie pozytywna, to pozostanie tylko zarejestrowanie w MSWiA. Przygotowywana ustawa ma rozwiązać problemy, których związek komunalny sam nie jest w stanie rozwiązać, a więc rozszerzenie go o miasta, które nie mają statusu miast powiatowych, spraw finansowania i zarządzania związkiem. Termin powołania GZM w głównej mierze będzie zależał od prac legislacyjnych w parlamencie, dlatego zwracam się do obecnych na tej sali posłów, aby pilotowali uchwalenie stosownej uchwały.

- **Pan Zbigniew Podraza, Prezydent Miasta Dąbrowa Górnicza** – 19 lutego 2007 roku w Sosnowcu odbyło się spotkanie parlamentarzystów i władz samorządowych tego regionu i wydany komunikat wyraża akceptację powstania GZM, jednocześnie dobry projekt rozwiązań powinien przyczynić się do rozwoju miast skupionych w związku jak również obszarów tzw. peryferyjnych. Przygotowywany projekt ustawy powinien być elastyczny, aby można przyjmować do związku również miasta pozbawione statusu miast powiatowych.
- **Pan Arkadiusz Czech, Burmistrz Miasta Tarnowskie Góry** – apeluję o przyjęcie do GZM innych miast, nie tylko na prawach powiatu, w tym również Tarnowskich Gór. Patrząc na mapę oraz historię miasta wyraźnie widać, że miasto jest silnie związane z powstającą aglomeracją i powinna się w niej znaleźć. Połączenia komunikacyjne, jak port lotniczy w Pyrzowicach, największy węzeł kolejowy na Śląsku oraz przebieg autostrad A1 i A4 również świadczą o ścisłych powiązaniach miasta z powstającą aglomeracją.
- **radny Witold Naturski** – dlaczego w dyskusji nie mówi się o takich miastach jak Mikołów, czy Tarnowskie Góry o podobnym potencjale jak Knurów. 9 stycznia 2006 w prasie została podana informacja o podpisaniu przez 12 miast deklaracji utworzenia GZM. W tej 12 zabrakło wtedy Katowic i Gliwic i mam nadzieję, że otrzymam wyjaśnienie tej sytuacji. Ponadto, w dotychczasowej dyskusji jako jedną z zalet powstania GZM przedstawia się niepowielanie podobnych inwestycji w sąsiednich gminach – i to jest słuszne, ale jak to się ma do budowy hali sportowej za 41 mln euro oddalonej o kilkanaście minut jazdy samochodem trasą DTŚ od drugiej istniejącej i modernizowanej wielkiej hali sportowej w Katowicach. Budowa hali sportowej była wspierana przez poprzedniego Marszałka jak i obecnego, mimo braku studium wykonalności i braku racjonalności tej inwestycji. Wynika to z odpowiedzi na interpelację, w której napisano, że to wszystko będzie, natomiast decyzje podejmowane są

teraz. W debacie radiowej, w której na pytanie o zasadność tej inwestycji i wykorzystaniu tych obiektów urzędnik magistratu gliwickiego odpowiedział: *a czy to w ogóle ktoś liczył ?*. W tej sytuacji wpisanie przez Marszałka na listę indykacyjną 41 mln euro na budowę hali sportowej jest sprzeczne z wcześniejszą deklaracją Marszałka na temat dbałości o interes całego województwa. Ponadto, ważny jest rozwój regionalnych lotnisk rozmieszczonych równomiernie w całym województwie tj. Rybnik, Częstochowa, Bielsko, Gliwice i Muchowiec w Katowicach, osiągając jednocześnie dwa cele tj. usprawnienie ruchu w Pyrzowicach oraz zlikwidowanie obaw rejonów nie wchodzących do GZM o marginalizację.

- **radny Adam Wolak** – trudno negocjować powstanie aglomeracji śląskiej, ale polityka powinna uwzględniać nastroje społeczne, bo przecież tego dotyczy. Pan Marszałek mówił o obawach związanych z tym projektem, uważam jednak, że obawy te zostały jedynie ożywione przez ten projekt. Ostatnio odbyła się narada w teatrze w Bielsku po wystawionej sztuce Artura Pałygi, po której Pan Smolorz w swoim felietonie w *Gazecie Wyborczej* wytknął, że w sztuce nie pada ani razu nazwa Śląsk, twierdząc, że bielszczanie mają alergię na Śląsk. Pan Gorzelik mówi, że z perspektywy *Czarnego Śląska* jest sprawą niezrozumiałą, że w Bielsku na słowo Śląsk pojawiają się reakcje dość alergiczne. Pan Janusz Okrzesik mówi, że Bielsko-Biała, to nie Śląsk. Jerzy Gorzelik powiedział, że ścierają się tutaj różne tożsamości, jedni są za śląskością, inni za Śląskiem Cieszyńskim, albo Podbeskidziem - otóż nie ! Takich dyskusji u nas nie ma - żeby taka dyskusja była możliwa musiał dziś ktoś aż z Katowic do nas przyjechać. W Bielsku były robione badania tożsamości regionalnej i z nich wynikało, że Ślązakami czuje się zaledwie 1,7 % bielszczan, a więc tutaj tożsamość śląska nie istnieje. Pani Grażyna Staniszevska w czasie projektowania herbu województwa śląskiego proponowała, aby zawrzeć w nim elementy częstochowskie i bielsko-bialskie, aby czuć się częścią wspólną tego województwa, jednak większość odrzuciła ten pomysł, a teraz Pan Smolorz domaga się, aby w sztuce o Bielsku pojawiło się słowo Śląsk. To tak, jak w poprzedniej epoce w każdym zdaniu musiało pojawić się słowo *socjalistyczne*. Janusz Okrzesik wyraża obawy, że w ramach województwa, gdzie i tak czujemy się zmarginalizowani przez silny podmiot - bez względu na chęci i intencje, że dwumilionowa aglomeracja będzie pompą ssącą w stronę Katowic, a nic nie wskazuje na to, aby Bielsko, Żywiec i Cieszyn miały na tej ustawie zyskać, a raczej stracić. Zarząd Województwa powinien zmniejszać podziały i uspakajać nastroje i w tym celu proponuję np. przeznaczać pieniądze na równomierny rozwój infrastruktury. Natomiast budując jakieś monumentalne gmachy na Górnym Śląsku, to to jest zauważalne i to niestety pogłębia wrażenie tej marginalizacji. Można również wzorem Unii Europejskiej oznaczać inwestycje województwa czytelnym

znakiem, żeby było widać, że jeżeli się coś buduje, to robi się to wspólnie i żeby to budowało tożsamość i jedność w ramach tego nowego związku.

- **radny Piotr Lewandowski** – na tworzące się trzy milionowe miasto jedna archaiczna hala - *Spodek*, który powstał 30 lat temu, to za mało. Oprócz Gliwic powinna powstać taka hala w Sosnowcu i jeszcze w innym miejscu. Wtedy możemy myśleć o organizowaniu dużych imprez, co również podniesie atrakcyjność naszego regionu i warto nawet dopłacać do takich obiektów. Wracając do meritum sprawy należy wykorzystać nasze pięć minut. Śląsk ma szansę i należy przyczynić się do powstania GZM obojętnie czy to będzie 14, 17, czy 20 miast - należy te działania rozpocząć. Nazwa nowego związku powinna być taka, aby również promowała region, a co do zadań, to na pewno DTŚ, komunikacja, Opera Śląska, operetka. Jesteśmy skazani na sukces i życzę sobie i wszystkim, aby jeszcze w tej kadencji udało się go osiągnąć.
- **Pan Rajmund Pollak** – słowa są piękne, ale czyny się liczą i jak wygląda równouprawnienie wobec związku metropolitalnego innych miast ? W Cieszynie zlikwidowano Izbę Celną i przeniesiono do Katowic, zlikwidowano delegaturę NBP w Bielsku-Białej, a teraz między innymi za pieniądze z sprzedaży tego banku otwarto nowy budynek w Katowicach. Mówienie przez Marszałka o zdjęciach satelitarnych, o tworze, to zachodzi obawa, że będzie to potwór, a nie twór ! Mówienie o bycie prawnym i przejęciu kompetencji z Samorządu Województwa jest nieporozumieniem, gdyż dotychczas nie było uchwały sejmiku zezwalającej na przekazywanie części kompetencji Zarządu komukolwiek. Jako mieszkaniec Bielska-Białej domagam się referendum, aby nie robić metropolii kosztem Bielska, Cieszyna, Żywca czy Częstochowy i trzeba właśnie w drodze referendum zapytać tych mieszkańców, czy oni nie chcą zamiast aglomeracji powrotu województw częstochowskiego oraz bielskiego. Aglomeracja to temat zastępczy dla Zarządu zamiast rozwiązywania ważnych spraw mieszkańców.
- **Pan Poseł Zbyszek Zaborowski** – należy wyrazić zadowolenie, że miasta aglomeracji śląskiej uznały potrzebę zacieśnienia współpracy i utworzenia GZM. Idea ta budzi pewne emocje i wymaga pogłębionej dyskusji i aby wszystkie te obawy uspokoić, a władze województwa i władze rządowe są od tego, aby zadbać o równomierny rozwój całego województwa i taka integracja nie może odbyć się kosztem innych subregionów. Nasze doświadczenia z reformą samorządową z1998 roku uczy, że jeżeli ustawowo nie rozwiąże się pewnych problemów, to potem są kłopoty. Przykładem jest kwestia finansowania *Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku*, gdyż brakowało rozwiązania tego problemu przy okazji ustaw kompetencyjnych. W ustawie aglomeracyjnej powinny być od razu uregulowane kwestie instytucji, które obecnie działają na terenie kilku miast jak: komunikacja, wodociągi,

tramwaje. Budując to porozumienie należy się starać, aby ci, którzy chcą współpracować nie zostali poza tą współpracą, jak Będzin, Czeladź, Knurów, a również inne miasta, nie tylko na prawach powiatu. Możliwości te powinny być rozwiązane ustawowo. Na koniec życzę wszystkim entuzjastom aglomeracji, do których sam się zaliczam, powodzenia w realizacji tego pomysłu.

- **radny Krzysztof Stachowicz** – z optymizmem patrzę na projekt powstania GZM, gdyż tym zadaniem zajmują się burmistrzowie, prezydenci, którzy często wybierani są po raz wtóry na swoje urzędy, co świadczy o tym, że poważnie podchodzą do swoich zadań, a więc projekt powinien zakończyć się sukcesem. W jakim horyzoncie czasu wymieniane gminy Będzin, Czeladź i Knurów będą mogły przystąpić do związku, oraz jak i kiedy będzie rozwiązany problem jednego biletu w komunikacji na obszarze GZM. Podpisanie przez prezydentów miast założycieli wniosku o rejestrację GZM nastąpiło 31. stycznia 2007 roku i tym samym już tylko od ministra MSWiA zależy kiedy związek zostanie oficjalnie zarejestrowany i będzie mógł formalnie działać. Doceniając ogromną pracę dotychczas włożoną klub radnych PO popiera wszelkie działania zmierzające do utworzenia aglomeracji śląskiej jako sprawnej struktury rozwiązującej liczne problemy mieszkańców.

- **radny Michał Czarski, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – przy procedurze legislacyjnej w Sejmie nie należy oczekiwać szybkiego uruchomienia i rozpoczęcia działania GZM. W dotychczasowej dyskusji, która powinna dotyczyć kwestii rozwojowych naszych miast, przewyciężania istniejących barier wzrostu, poprawy jakości życia mieszkańców, czy wzrostu innowacyjności regionu, słyszy się polemikę na temat nazwy związku, zdefiniowania obszaru związku, a nawet tworzenie jednego supermiasta – co jest już kompletnym nieporozumieniem, gdyż ma to być związek miast autonomicznych, a nie tworzących jedno wielkie miasto czy supermiasto. Należy określić korzyści z powołania związku, sprecyzować zadania, określić możliwości finansowania, w tym również podjąć starania o dodatkowe środki z PIT-u, czy CIT-u. Na początku należy podjąć działania promocyjne aglomeracji oraz obsługę pomocy dla inwestorów, koordynację transportu publicznego w aglomeracji, w tym komunikacji szynowej łącznie z wspólnym biletem, co można robić w dotychczasowych strukturach KZK GOP, instytucji sprawdzonej i której nie trzeba od razu likwidować, powołanie i prowadzenie szkół podstawowych, gimnazjalnych i ogólnokształcących w języku zachodnioeuropejskim, aby zapewnić inwestorom zagranicznym kształcenie swoich dzieci, uzgodnienia lokalizacyjne dla strategicznych inwestycji komunalnych np. wysypiska, spalarnie, przejęcie od skarbu państwa Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągowego, przejęcie do koordynacji budowy DTS, nadzór, a także współfinansowanie *Wojewódzkiego Parku*

Kultury i Wypoczynku. Natomiast propozycja przekazania szpitali wojewódzkich na pewno nie stanowi zachęty do tworzenia GZM, a raczej stanowi silny element zniechęcający. Na koniec pytanie do Marszałka: jakie kompetencje mogłyby zostać przekazane aglomeracji, aby ją wzmocniły, usprawniły zarządzanie, co będzie korzystne dla miast, a nie służyło jedynie pozbycia się kłopotów. Powinno się też uzyskać odpowiedź od prezydentów, burmistrzów jak chcą podzielić się władzą, pieniędzmi i odpowiedzialnością.

- **radny Andrzej Hutnik** – reprezentuję te regiony, które na pewno nie wejdą do aglomeracji, ale oprócz obaw jest również szansa na rozwój ościennych regionów, jednak środki unijne zaczynają się już w tym roku, a ustawa aglomeracyjna jest w rozsypce i do czasu uchwalenia jej minie czas, w którym możemy te środki pozyskać. Obawy rejonów ościennych biorą się również stąd, że dotychczas nie padły żadne propozycje podziału tych środków, które przypadną na województwo śląskie i jeżeli nie będzie jasnych reguł ich podziału, to będzie duży opór jednostek ościennych. Regiony bielski i częstochowski już obecnie są bardzo biedne i jeżeli mają wyrazić zgodę na powstanie tej aglomeracji, to wcześniej muszą być jasno określone reguły podziału środków unijnych przypadających na województwo, aby dodatkowo nie były pokrzywdzone. Rozwiązania ustawowe powinny być takie, aby pozwoliły rozwijać się całemu województwu, a nie tylko temu regionowi, w którego skład mają wejść 20 miast.
- **radny Marcin Kędracki** – pomysł powstania aglomeracji nie budzi większych wątpliwości, a obawy innych regionów wiążą się głównie z gorszą możliwością pozyskiwania pieniędzy na swój rozwój. Jeżeli Podbeskidzie nie będzie zabezpieczone konkretnymi kwotami, inwestycjami, to ta podgrzana atmosfera wśród samorządowców się nie uspokoi i to nie mogą być tylko deklaracje, zapewnienia tylko to muszą być konkretne rzeczy wyliczone, zapewnione, a najlepiej uchwalone. Najpierw regionom słabszym trzeba dać pewność, że nie zginą, a potem róbmy tą aglomerację i niech się ona rozwija.
- **Pan Andrzej Stania, Prezydent Miasta Ruda Śląska** – bardzo dużą rolę odgrywa promocja regionu, trzeba światu pokazać, że tutaj mieszka prawie trzy miliony ludzi i ściągać inwestorów, którzy powinni wiedzieć, że oprócz Krakowa i Wrocławia istnieją jeszcze Gliwice, Katowice czy Ruda Śląska. Zadaniem aglomeracji oprócz dotychczas wymienionych jest problem odpadów komunalnych. Od zaraz należy zacząć promować swoje miasta. Zaaapelował do posłów i wszystkich innych którzy mogą pomóc o zaangażowanie w utworzenie GZM.
- **radny Alfred Brudny** – obawy nie wynikają z tego, że kilka miast chce się połączyć, ale z formy przedstawiania tego problemu. Media przedstawiają

marszałka jakoby tylko zajmował się problemem aglomeracji, wtedy trudno się dziwić mieszkańcom innych regionów, że pytają czy Marszałek o nas zapomniał, czy zapomniał o regionalnych zadaniach. Zbyt mocne zaangażowanie się powoduje, że takie odczucia są. Samorządy dają sobie doskonale radę, miasto Bielsko-Biała, jeżeli chodzi o inwestycje jest przypuszczalnie trzecie w Polsce, ale mówienie przez Marszałka, że aglomeracja będzie promieniować na całe województwo ? To prawda ! Jednak trzeba pamiętać, że im dalej tym oddziaływanie jest słabsze. Marszałek powinien zwrócić uwagę, aby przy spotkaniach na tematy aglomeracji nie uprawiać polityki i w relacjach z spotkań z samorządowcami w tle głównego obrazu nie było symboli partyjnych. Wtedy będzie to źle odebrane, jak również zbyt mocna zaangażowanie się dla części rozwoju regionu.

- **radny Wojciech Zamorski** – dyskusja uwidacznia nam jak wielka praca promocyjna przed nami, aby przekonać niezdecydowanych co do zasadności utworzenia GZM i pożytku, który cały region może mieć z jego powstania, aby nikt nie czuł się wyalienowany z tego przedsięwzięcia reprezentując regiony, które może nie znajdują się w obszarze GZM. Należy porzec stanowisko Burmistrza Tarnowskich Gór, który stwierdził, że miasto to powinno znaleźć się w granicach aglomeracji ze względu na port lotniczy w Pyrzowicach, w którym Samorząd Województwa ma ciągle niewystarczające udziały i moment, w którym mówimy o powołaniu GZM, to również dobry czas, aby dołączyć nową koncepcję statusu lotniska. Odpowiedzią na niepokoje związane z tworzeniem aglomeracji mogą być duże inwestycje, które wykraczają swoim znaczeniem poza teren jednej gminy, np. w Rudzie Śląskiej to budowa trasy łączącej A-4 z DTŚ oraz Park Wodny. Powołanie GZM to okazja do wspólnego starania o realizację takich inwestycji i lepszego finansowania takich przedsięwzięć, które wykraczają poza możliwości finansowe jednej gminy. Nie należy bagatelizować sprawy nazwy przyszłego związku, jednak np. nazwa *Śląsk* z europejskiego punktu widzenia nie da się promować w skali ogólnoeuropejskiej i już w wstępnej fazie należy pomyśleć jak promować i pozyskać sympatię Brukseli. Jest duża jednomysłność Sejmiku i mówienie jednym głosem o tym planowanym przedsięwzięciu ponad podziałami politycznymi.

- **radny Piotr van der Cogen** – są duże lęki Podbeskidzia czy Częstochowy, że przez powstanie potężnego tworu śląskiego te regiony zostaną odsunięte na dalszy plan i nikt już o nich nie będzie pamiętał. Należy pamiętać, że jeżeli będzie jakaś potężna kumulacja kapitału, to tu pojawią się ogromne możliwości dla takich miast jak Zabrze, Ruda, Gliwice, które dziś nie mają szans dotrzeć do dużego kapitału. Bogaty Śląsk będzie gdzieś wypoczywał i te pieniądze będą płynęły i na północ województwa i na południe, a więc będą korzyści dla całego regionu, a więc im bogatszy będzie Śląsk, tym bogatsi

będą pozostali mieszkańcy województwa. Zawsze bogactwo tworzyło się wokół ośrodków miejskich, a więc utworzenie silnego ośrodka ekonomicznego powinno tworzyć czas potęgi Śląska.

- **Pan Zygmunt Frankiewicz, Prezydent Miasta Gliwice** – dlaczego właśnie taki skład GZM, bez Tarnowskich Gór i Mikołowa ? Wynikało to z koncepcji tworzenia związku. Tworzą go miasta, które na pewno muszą w nim być, a później założyciele dyskutują z następnymi na temat poszerzenia związku. Podobnie było z nazwą związku. Postanowiono najpierw załatwić sprawy merytoryczne, a nie kłócić się o rzeczy wtórne na początku. Co do zarzutu, że do pomysłu GZM wrócono jak w prasie ukazały się artykuły Pana Posła PiS-u (?), Pana Wojewody, że będzie taka ustawa tworzona. To jest nieprawda ! W momencie, gdy to było ogłoszone było już jedenaście uchwał rad miast ponownie podjętych - brakowało tylko trzech, aby wystąpić drugi raz o rejestrację związku. Był również zarzut, że w roku 2006 razem z Prezydentem Katowic, Piotrem Uszokiem byłem przeciwny tworzeniu tego związku. Jest to również nieprawda, ponieważ to myśmy razem właśnie tworzyli ten statut. Popieram ten związek nie dlatego, że Gliwice na tym zyskają - wręcz przeciwnie - mogą na tym stracić, ale w imię solidarności i o to, że nie można się dobrze rozwijać jeżeli dookoła jest bieda. Z ostatnich opracowań GUS-u wynika, że dwa sąsiadujące z Gliwicami miasta: Bytom i Zabrze mają razem mniej miejsc pracy niż Gliwice, a więc nie liczymy na zyski, jednak wierzymy, że wspólnie będziemy się szybciej rozwijać. W sprawie projektu budowy hali sportowej - to ma być hala większa od *Spodka* oraz ma spełniać wszystkie wymagania, aby organizować mistrzostwa Europy czy świata – *Spodek* takich wymagań nie spełnia i nie będzie spełniał. Jeżeli chcemy konkurować z innymi regionami, w których takie hale są budowane lub już są, to musimy mieć taką halę, która będzie wymagania spełniać. Jest to więc przedsięwzięcie o charakterze regionalnym, które może nam wszystkim przynieść korzyści i robienie z tego zarzutu jest po prostu nieporozumieniem, a przytaczanie anonimowego pracownika magistratu gliwickiego jest niewłaściwe, gdyż w Gliwicach pieniędzy bez liczenia się nie wydaje. Sprawa *Stadionu Śląskiego*: jego modernizacja w ostatnich latach kosztowała 200 mln zł, a do wydania jest jeszcze ponad 100 mln. W Kielcach wybudowano za 54 mln mniejszy stadion, bo tylko na 15 tysięcy, ale z podgrzewaną murawą i zadaszeniem. Wracając do sprawy aglomeracji, mamy suwerenne prawo założyć związek komunalny i ten związek praktycznie już istnieje, jednak w żadnej dyskusji nie było mowy, aby ten związek miałby komuś zabierać pieniądze. Chcemy konkurować z innymi regionami, a nie mając takiego narzędzia kiedyś już przegraliśmy duże pieniądze na komunikację pasażerską i nie można takiego błędu znowu popełnić. Poczucie zagrożenia bierze się głównie z niewiedzy, gdyż z strony prezydentów śląskich miast nie ma

żadnych zakusów na pieniądze, które powinny trafić do innych części województwa.

- **Marszałek Janusz Moszyński** – to wystąpienie proszę traktować jako odniesienie do pewnych uwag, które w czasie dyskusji padały, a nie jako podsumowanie całej dyskusji, gdyż ona w wielu wątkach będzie się jeszcze toczyć. Dziękuję Panu Radnemu Alfredowi Brudnemu za zwrócenie uwagi, że na zdjęciu z spotkania w Zagłębiu z samorządowcami, które odbyło się w biurze poselskim Platformy Obywatelskiej widoczne były symbole Platformy. Poleciałem już usunięcie tego zdjęcia z strony internetowej i w przyszłości takie sprawy nie będą miały miejsca. Odnosząc się do wypowiedzi Pana Radnego Czarskiego o przekazaniu szpitali, to można się zgodzić, że na dzień dzisiejszy to nie wygląda na prezent, tym niemniej w wielu przypadkach to może być tak, że dwa różne podmioty o tym samym będą myślały inaczej – jedni jako o szansie, drudzy jako o zagrożeniu. Przykładem może być *Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku*, który od lat nie jest traktowany jako szansa, a taki park w centrum takiej aglomeracji może być ogromną szansą i jeżeli aglomeracja będzie miała pomysł, to będzie to brała jako szansę. Ten przykład to przedstawienie sposobu podejścia, żeby nie być podejrzanym o to, że aby mieć więcej do porządzenia, to powiemy: *nie ! To jest nasze i tego nie damy*. Wstępnie jest wyrażona pewna wola oddania części władzy, aby ktoś inny mógł ją lepiej wykorzystać i deklaracja otwartości w dyskusji. Odnosząc się do wypowiedzi Pana Radnego Wolaka: pomysł, aby tablicami oznakować inwestycje realizowane przez Województwo Śląskie jest znakomity i zostanie on zrealizowany, aby obywatele wiedzieli, że dane inwestycje zostały zrealizowane z budżetu Województwa, co będzie również miało pewną formę edukacyjną społeczeństwa – skąd biorą się pieniądze, kto za co płaci, na co idą podatki – jest to warte zrobienia. Jeżeli chodzi o alokację środków, to nie można tego robić tak, żeby na każde miasto, każdy powiat dzielić sprawiedliwie tzn. każdemu po równo, ile z jakiegoś wyliczenia wynika. Środków unijnych nie należy traktować jako funduszy, które się należą. To tylko możliwość ubiegania się o dotację. Najpierw trzeba złożyć projekt i przez porównanie projektów ten lepszy dostanie dofinansowanie, a jak będzie zły, to nie dostanie, nawet jeżeli będzie to jedyny projekt z danego miasta, czy gminy. Trzeba również mieć świadomość, że bez koncentracji środków niczego dużego się nie wybuduje. W dyskusji często był podnoszony problem dwóch byłych województw w naszym regionie i strat, które poniosły wskutek odebrania im tego statusu. Fakty nie potwierdzają tych opinii np. średnie bezrobocie w województwie to 13 %, w Bielsku wynosi 10 %, a w Częstochowie 15 %, czyli te dwa dawne województwa wymieniane często jednym tchem, są na osi sukcesu gospodarczego na dwóch skrajnych biegunach. Może to jest kwestia lokalnego zarządzania, jakości składanych wniosków o środki unijne, ale nie można mieć pretensji, że nie dostaje się

pieniędzy, jeżeli składa się na przykład złe wnioski. Odnosząc się do wypowiedzi Pana Radnego Hutnika na temat środków unijnych i ich podziału, to trzeba mieć świadomość, że jeżeli będą składane wnioski przez tak dużą aglomerację, to ona częściej będzie mogła konkurować o pieniądze z sektorowych programów operacyjnych, czyli próbować dostać pieniądze z centrum, które są dla nas i tak nieosiągalne a więc mamy klasyczny przykład wartości dodanej, bo gdybyśmy poskładali te wnioski do regionalnego programu, to dzielimy to, co dostalibyśmy z RPO. Jeżeli np. generujemy jakiś gigantyczny wniosek typu modernizacja trakcji kolejowej od granicy z Małopolską do granicy z Opolszczyzną, to startuje wtedy taki wniosek z programu sektorowego z poparciem dużej liczby parlamentarzystów, a więc należy pytać o zadania, o cele, a unikać eksponowania lęków przed nieznanym bez uzasadnienia, gdyż trudno znaleźć pola, na których ta gra mogła mieć wynik ujemny, często wychodzi wartość dodana, a co najwyżej zerowa, natomiast ujemną trudno znaleźć. Środki unijne będą zależeć od tego czy będą dobre wnioski, dodatkowo istnieją pewne mechanizmy np. są pewne projekty dla terenów wiejskich, gdzie progiem jest miejscowość do 2 tys. mieszkańców i wtedy rolnik w konkurencji o środki unijne nie zderzy się np. z Katowicami, ale z innym rolnikiem z miejscowości do 2 tys. mieszkańców. Podobnie jest np. z oczyszczalniami ścieków, poniżej 15 tys. mieszkańców można starać się o pieniądze z regionalnego programu, a powyżej z sektorowego programu. Również w pewnych konkursach naszego województwa możemy określić pewne limity, np. w tej chwili po podziale środków na projekty kluczowe, po podziale na subregiony, na otwarty konkurs w priorytecie transport zostało około 40 mln euro i trzeba zdecydować czy ten konkurs będzie całkiem otwarty, czy też zdecydować, że będzie to konkurs na zadania o wartości nie większej niż [...] po to, aby dać szansę małym miasteczkom, aby przynajmniej kilkanaście z nich mogło zrealizować nieduże, ale dobre projekty. Trzeba również skonstruować takie mechanizmy, aby miasta, które wpadają w pewną dziurę między sektorowe. Tereny wiejskie: tu są za małe, a tu za duże i trzeba dla nich stworzyć jakąś szufladkę, gdzie takie miasta będą mogły korzystać z funduszy pomocowych. Nawiązując do zarzutu Pana Radnego Alfreda Brudnego o zbytne zaangażowanie się w sprawę aglomeracji: z własnej inicjatywy nie zorganizowałem żadnej konferencji prasowej na ten temat, ale w wszystkich spotkaniach z samorządowcami pierwsze pytania dotyczą właśnie aglomeracji. Jeżeli są pytania to trzeba rzetelnie i zgodnie z prawdą odpowiadać, że pomysł z tworzeniem aglomeracji jest dobry i korzystny dla wszystkich. Jest to pewien problem, jak również to, że Marszałek będzie postrzegany jako agentura Gliwic. Na pojawiające się złośliwości prasowe, że decyzje są konsultowane z Prezydentem Frankiewiczem, trzeba odpowiedzieć, że z mądrym się konsultować to zaleta, a nie wada, aczkolwiek obaj mamy za mało czasu na takie pożyteczne rozmowy. Powstająca aglomeracja będzie w stanie przyciągnąć inwestycje, które stworzą dużą liczbę miejsc pracy dla tzw.

białych kołnierzyków – różne centra księgowe były lokowane w naszym województwie, a do tego oprócz wysokich standardów różnych biurowców muszą one być zlokalizowane w centrum miast i przekonać potencjalnych inwestorów, że jest to miejsce atrakcyjne. Małe miasteczka oddalone kilkanaście kilometrów od centrum, czy kilka wiejskich gmin nie będzie częścią aglomeracji, natomiast przez ustawę o podatku dochodowym od osób fizycznych może się okazać, że będzie świetnie z tej aglomeracji żyło, bo jeżeli w tej aglomeracji będą dobrze zarabiający ludzie, to oni w tych miasteczkach wybudują domy. Najbogatsi mieszkańcy aglomeracji wraz z całym podatkiem dochodowym, który płacą wyprowadzają się pod miasto – można już ten proces zaobserwować w Gliwicach, które są z trzech stron otoczone atrakcyjnymi terenami rolno-leśnymi. Wszyscy, którzy boją się tej aglomeracji powinni mieć to w pamięci, że mogą świetnie z tego żyć i powinni kibicować sukcesowi tej aglomeracji. Jeżeli jest pomysł żeby cały powiat ziemski dołączyć do aglomeracji, to istnieje coś takiego jak *syndrom peryferii* i próba włączenia na siłę do aglomeracji takich gmin może skutkować tym, że będą takim peryferiami, którymi nikt się nie będzie zajmował, a Sejmik i Zarząd też nie, *bo oni są w aglomeracji*. Warto na to też zwrócić uwagę, aby *per saldo* nie zrobić sobie krzywdy. Na koniec uwagi Pana Naturskiego – tak trochę polemicznie. Nigdy nie odmawiam spotkania, z wieloma miałem i mam bardzo kontakty. Szkoda, że nie wybrał się Pan – napisał Pan interpelację – gdyby Pan przyszedł, to parę wątpliwości można by było wyjaśnić. Mogę sądzić, że bardziej chodziło o wygłoszenie tu takiej figury retorycznej, której puentą miało być takie zgrabne powiedzenie, że jest *bliższa mi jest jakaś koszula*, a nie o rzeczywiste załatwienie problemu, czy dowiedzenie się jak jest. Można zrozumieć, że jako radny z Katowic walczy Pan o przyszłość *Spodka* starając się wyeliminować jego konkurencję. To Pan prawo, ale dobrze, aby Pan to powiedział. Co do *Podium*, to kiedy nadarzyła się okazja został przygotowany wniosek, a w poprzedniej kadencji – mimo, że szanujemy się z Panem Marszałkiem Czarskim – to nie moi koledzy (jestem kojarzony z Platformą Obywatelską) akceptowali ten wniosek. Proszę nie mieć pretensji, że przygotowaliśmy dobry wniosek. Proszę nie oczekiwać, że skoro po paru miesiącach przez przypadek zostałem Marszałkiem własnoręcznie *zamorduję* ten wniosek po to, żeby Panu Radnemu się to podobało, skoro uzyskał on rekomendację. Czynienie mi z tego zarzutu jest niesympatyczne i nieładne. Uwagi dotyczące podzielenia tych pieniędzy są zupełnie po czasie i w ogóle nie na miejscu. Przyjeliśmy jako założenie, że RPO był zatwierdzony jak najszybciej, by jak najszybciej mógł ruszyć. Zdecydowaliśmy, że nie będziemy nic w projektach kluczowych i w programie zmieniali, aby nie tworzyć nowych pól konfliktu i dyskusji, i odnieśliśmy sukces. W dniu wczorajszym Rada Ministrów zaakceptowała RPO dla województwa śląskiego i jest on jutro przekazywany do Brukseli. Wraz z nim zatwierdzono listę dużych projektów: DTŚ, *Podium* i Muzeum

Śląskie, w związku z czym *jest po zupie*. Proszę nie oczekiwać, że pojedę do Brukseli prosić Komisję Europejską by skreśliła ten projekt. Namawiam, abyśmy wspólnie starali się odnieść sukces, a nie podstawiali sobie nogi. Co do lotnisk: na wniosek Ministerstwa Transportu dopisane zostały lotniska lokalne jako obszar ewentualnego wsparcia, pod warunkiem, że będą składane dobre wnioski. Co do autostrady: Gliwice powinny podziękować Radzie Miejskiej Katowic I. kadencji za głosowanie, w którym zastrzeżono, że autostrada ma nie przebiegać śladem pomiędzy Katowicami a Chorzowem. Nigdy by Gliwicom nie wpadło by wyrwać ze stolicy województwa autostradę. W tym sensie miało to wpływ na rozwój Gliwic, udało się znaleźć ślad, zaprojektować, autostrada będzie budowana. Tą szansę stworzyło jedno nieroztropne głosowanie Rady Miasta Katowice i w tym sensie to przypominałem.

[przerwa w obradach]

6. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa w okresie pomiędzy sesjami:

- **Marszałek Janusz Moszyński** – byłem niedawno pośrednio adresatem pisma z pretensjami, że Zarząd Województwa nie składa tych sprawozdań. W *Regulaminie* faktycznie jest napisane, że Zarząd przedkłada sprawozdanie. *Przedkłada* nie oznacza, że ktoś wskazany przez Marszałka nie może tego odczytać.

Sprawozdanie (w tym dotyczące ZPORR) odczytała Pani Urszula Jachymska, Dyrektor Gabinetu Marszałka (stanowią załącznik do protokołu sesji). Co do wniosku byłego radnego Rajmunda Pollaka dotyczącego referendum w sprawie restytucji byłego województwa bielskiego: Zarząd otrzymał pismo w tej sprawie od Przewodniczącego Sejmiku, zaopiniował negatywnie i odesłał do właściwej komisji. Komisja Rozwoju i Zagospodarowania Przestrzennego zażyczyła sobie opinii prawnej w tej kwestii. Pismo trafiło 2. lutego, dzisiaj zostanie przedłożona opinia prawna.

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – gwoli uzupełnienia: Pan Pollak został niezwłocznie poinformowany o sposobie procedowania. Samą opinię otrzyma gdy do nas dotrze.

- **Marszałek Janusz Moszyński** – w uzupełnieniu: w dniu jutrzejszym RPO zostanie przekazane do Brukseli i wkrótce rozpoczną się negocjacje z Komisją Europejską. Lista projektów do *dodatkowego mechanizmu finansowania*. Po

protestach niektórych województw co do wysokości alokacji środków *per capita* Prezes Rady Ministrów zadeklarował jesienią, że pewne dodatkowe środki zostaną przekazane dla 4. województw, aby wyrównać tę różnicę. Oprócz śląskiego, to województwa: małopolskie, łódzkie, wielkopolskie. Można mieć wątpliwości co do zaproponowanego mechanizmu, bo kwota, która się pojawiła wynikała z przeliczenia kursowego z dotacji 60 mld euro przeznaczonej na ten okres programowania. Zaproponowano mechanizm, który powoduje, że znacząca część kosztów została przeznaczona na zwiększenie wartości programów sektorowych, a zdecydowanie mniejsza została przeznaczona na wyrównanie dla tych 4. województw. Są wątpliwości w jaki sposób będą przekazane. Pierwotnie zakładano, że będzie to osobny priorytet, na który będą dodatkowe pieniądze – Komisja Europejska stwierdziła, że czegoś takiego nie zaakceptuje, więc zapewne będziemy mieli do czynienia z takim zjawiskiem, że listy projektów zostaną zaakceptowane, pieniądze zostaną zsumowane na poszczególne priorytety i zostanie zaproponowana korekta regionalnych programów operacyjnych w poszczególnych priorytetach o te dodatkowe pieniądze. Będzie się to musiało odbyć w drodze negocjacji między Zarządem a Komisją Europejską w Brukseli. Minister Rozwoju Regionalnego zwrócił się o przedstawienie przez zarządy województw propozycji projektów, które mogłyby z tego dodatkowego mechanizmu dofinansowane, z zastrzeżeniem, że powinny to być duże projekty o znaczeniu ponadregionalnym. Zarząd przejrzał własne projekty oraz zwrócił się do dużych miast (ponad 50 tys. mieszkańców) o złożenie projektów, jeśli takowe posiadają. Większość wniosków dotyczyła dróg. Lista w wersji elektronicznej została przekazana do Ministerstwa w dniu wczorajszym – z adnotacją, że jest uzgodniona z Wojewodą. Szacunkowo założono, że z tych około 600 mln euro przypadnie nam, biorąc pod uwagę liczbę ludności, około 200 mln i na taką kwotę zaproponowano tą listę. Rozpatrzono 43 wnioski na łączną wartość 1,85 mld euro. Oczekiwane przez wnioskodawców dofinansowanie opiewało na kwotę 1,47 mld euro. Lista projektów do dodatkowego mechanizmu finansowego zawiera 7 projektów na kwotę 204 mln 202 tys. euro. Za chwilę zostanie to zamieszczone w Internecie. Oprócz tego jest lista projektów rezerwowych na łączną wnioskowaną kwotę 92 mln 53 tys. euro, ze świadomością, że one mają znacznie mniejsze szanse na uzyskanie dofinansowania, lub prawie żadne, chyba, że w sąsiednich województwach pozostaną pieniądze do wykorzystania. Lista dodatkowa (stanowi załącznik do protokołu). Projekty są dość rozsiane po województwie. Nie ma Częstochowy – został stamtąd złożony tylko 1 projekt, który uzyskał negatywną opinię Wydziału Komunikacji i Transportu. W związku z pracami przygotowawczymi do budowy autostrady A-1, która ma obejść Częstochowę i przejąć część ruchu tranzytowego, lokowanie środków na przebudowę 3 skrzyżowań na DK-1 wydaje się bezzasadne. Mam sygnały, że szykuje się duża awantura jeżeli subregion częstochowski nie otrzyma dofinansowania.

Nie może być tak, że przygotowuje się zły projekt i potem za pomocą krzyku i awantury będzie próbowało coś uzyskać. Jeśli chodzi o stopień przygotowania, jak i uzasadnienie, ten projekt przegrywał z innymi. Lista rezerwowa: (stanowi załącznik do protokołu). Ogłoszenie w sprawie listy zostało zamieszczone w Internecie, gminy przygotowały wnioski, ale wątpliwości budzi fakt, że trafiają po części w 2 programy, np. Lubliniec do sektorowego, a mniejsze gminy do RPO. W piśmie Minister Gęsickiej jest zalecenie żeby to były projekty delegowane do konkretnego programu. To dotyczy to również Mikołowa. W pierwszym przypadku projekt jest transregionalny, bo tak naprawdę chodzi o ochronę zbiornika wodnego w Turawie. Mikołów: to jest ostatnia część dorzecza Kłodnicy, która nie dostała dofinansowania – dużo miast dostało z ISP-y. Mikołów jest za duży, aby dostać dofinansowanie z RPO. Nie możemy dać im dofinansowania do kanalizacji, a ich wniosek, choć pozytywnie oceniony, *nie załapał się* do programu sektorowego. Jeżeli nie uda się Mikołowa wesprzeć z programu sektorowego, będziemy próbowali jakiś mechanizm zmontować z użyciem dofinansowania z WFOŚiGW. Budowa obwodnicy Pawłowic, gdyby również uzyskała dofinansowanie, to stanowi to domknięcie zaakceptowanego do listy podstawowej projektu z Jastrzębia. Generalnie co do projektów Zarząd działał w dobrej wierze, starając się analizować je pod względem stopnia przygotowania, realności rozpoczęcia, kwoty dofinansowania. Starano się też przy porównywalnych projektach w miarę rozłożyć te środki po terenie województwa.

- **radny Sergiusz Karpiński** – najpierw co do formy przedstawiania informacji. Jeżeli Zarząd przyjmuje pisemną formę, to wystarczy nam to rozdać – czytanie tego z trybuny jest w moim przekonaniu zbędne. Chodzi o to, aby ewentualne słowo dopowiedziane – tak, jak było dzisiaj - było przedstawione przez osobę, która w pełni bierze odpowiedzialność za to, co mówi. Rozumiem, że jest duże zapotrzebowanie na to, aby nowy Zarząd odróżniał się w czymś od starego – taka jest forma odróżniania się i nie mam nic przeciwko temu. Przecież kompetencje Pani Dyrektor nie polegają na tym, że potrafi czytać. Odnośnie wystąpienia: Pan Marszałek szeroko omówił poszczególne wnioski, ale nie wiem jak będzie odbierany fakt, że autorem jednego z wniosków, który co prawda jest na liście rezerwowej, jest członek Zarządu Województwa. Czy tu nie ma kolizji? Słyszę, że to miasto występuje z wnioskiem, ale wniosek dotyczy jednostki, którą nadal kieruje Pan Marszałek [Wicemarszałek?]. Musimy sobie zdawać sprawę, że w takiej sytuacji mogą padać pytania czy nie następuje tutaj kolizja interesów.
- **Marszałek Janusz Moszyński** – co do formy prezentacji: odniosłem się wcześniej do pisma *uszczypliwie złośliwego*, które Pan Radny Karpiński złożył i stwierdziłem, że przedłożenie nie oznacza odczytania. Oczywiście, że

można nie czytać, niemniej oprócz radnych na sali często jest publiczność, media. Te 5, czy 6 minut czasu, przez które trwa odczytywanie nie jest warte tego, aby dłużej na każdej sesji o tym dyskutować. Proszę, aby w tej sprawie wypowiedziały się kluby i jak Pan Przewodniczący sobie zażyczy, tak będzie. Namawiałbym, abyśmy sobie nie fundowali rytuałów, które będą sztuczne i po nic. Oczywiście, że może być omawiany każdy projekt uchwały przez odpowiedniego członka Zarządu, ale też będzie to po nic, bo wynik głosowania nie będzie zależał od tego, tylko od merytorycznej zawartości. Zdarza się, że członkowie Zarządu mają różne, ważne obowiązki i nie mogą uczestniczyć w sesji. W tej sytuacji wydaje się racjonalne, aby projekt uchwały przedstawiał dyrektor wydziału, który go przygotowywał, a nie zastępujący nieobecnego inny członek Zarządu. Mam nadzieję, że Państwo nie odbierzecie tego jako dowodu lekceważenia. Apeluję o drobinę pragmatyki. Panie Radny Karpiński ! Ja bym prosił, żebyśmy próbowali pracować merytorycznie. Poprzednio Pan takie uszczypliwości wygłaszał, dzisiaj znowu coś o umiejętności czytania, czy chęci odróżniania się od poprzedniego Zarządu. Proszę mnie nie prowokować ! Ja naprawdę potrafię oddać ! Tylko po co ?! Wszystkie projekty będą wywieszane w Internecie. Chorzów: imiennie chodzi o Pana Wicemarszałka Szpyrkę. Pan Wicemarszałek był dyrektorem tego szpitala, złożył wniosek o urlop bezpłatny i na czas kadencji na nim przebywa. Wnioskodawcą było Miasto Chorzów, ale nie Pan Szpyrka i nie szpital bezpośrednio. Ja rozumiem, że każdy wniosek, który tylko leżał koło nas musi być szczególnie prześwietlony, ale to nie oznacza, że nie można wnioskować o Centrum Hematologii dlatego akurat, że w tamtym szpitalu przez jakiś czas pracował ktoś z członków Zarządu Województwa. To nie może oznaczać, że przez 4 lata Pszczyna, w której wiceburmistrzem był Sławomir Kowalski, czy Gliwice, w których wiceprezydentem był Janusz Moszyński nie mogą się ubiegać o żadne dofinansowania. Ważne byśmy umieli wytłumaczyć dlaczego ten, a nie inny wniosek jest na liście. Była na ten temat dyskusja i niewykluczone, że gdyby nie te personalne powiązania Pana Wicemarszałka Szpyrki, projekt byłby na liście podstawowej. Proszę więc z tego w tej formie nie czynić zarzutu.

- **radny Sergiusz Karpiński** – Panie Marszałku ! Pan odczytał jako beneficjenta szpital. Przyjmuję wyjaśnienia, że chodzi o miasto.
- **Marszałek Janusz Moszyński** – dokładnie jest tak, że wniosek był składany przez Miasto Chorzów, a beneficjentem jest szpital.
- **radny Cezary Stryjak** – z pełnym szacunkiem pozwolę sobie nie zgodzić się z Panem Marszałkiem jeśli chodzi o formę przedstawiania sprawozdania. Żaden dyrektor w Urzędzie nie jest umocowany w jakikolwiek sposób z Zarządem i dobrym zwyczajem – bo może przedstawiać dyrektor – jest, by tak

się nie działo. Chodzi nie tylko o Sejmik, bo np. jeśli Pan Prezydent Uszok nie mógł przybyć, to złożył listowne wyjaśnienie, a nie przysłał np. naczelnika. Gdyby nie ta wyjątkowa sytuacja dzisiaj, to Pan Klatka nie powinien być dopuszczony do przedstawiania stanowiska Wojewody. Od tego Wojewoda ma zastępców, żeby oni tutaj byli i przedstawili jego stanowisko. Tam samo jeśli chodzi o posłów, którzy mogliby przysyłać tutaj swoich społecznych asystentów. Ponadto, pytanie merytoryczne – chodzi o zespoły trakcyjne, które mamy kupić. Czy one będą kupowane wspólnie z innymi regionami, czy będą to nasze zakupy? Czy będą to zespoły tzw. ciężkie, czy autobusy szynowe, których można by kupić więcej?

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – odnośnie zarzutu dotyczącego umożliwienia wystąpienia przedstawicielowi Wojewody. Pan Wojewoda kilka razy dzwonił w tej sprawie przed sesją. Problem wyniknął w poniedziałek około południa, więc były możliwe 2 warianty: zdjęcie z porządku punktu w sytuacji, kiedy ponad 200 osób było zawiadomionych, albo drugi, czyli wystąpienie w jego imieniu osoby kompetentnej. Pan Mecenas, który dzisiaj występował był na pewno bardziej kompetentny w tej kwestii niż obaj Panowie Wicewojewodowie – tak zdecydował Pan Wojewoda i taka była moja decyzja, a ranga Sejmiku wymaga żeby zawsze wypowiadali się ludzie jak najbardziej kompetentni.
- **Marszałek Janusz Moszyński** – bez względu na to, co zostanie powiedziane po mojej wypowiedzi, w tej sprawie zabieram głos na tej sesji po raz ostatni. Podtrzymuję to, co zostało powiedziane. Powinien decydować sens, a nie rytuał. Bardzo proszę Pana Przewodniczącego, aby w uzgodnień z klubami lub na konwencie doprowadził do uzgodnienia jak ma być i zmiany *Regulaminu* jeśli trzeba, ale proponuję abyśmy na tego typu dyskusje nie tracili czasu. I jeszcze jedno Panie Radny! O tym komu jest udzielane pełnomocnictwo decyduje ten, który udziela, a nie ten, który jest odbiorcą.
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – w przyszłości będę odbierał głos, ponieważ jest to temat zastępczy i tego typu wystąpienia mogą mieć miejsce w *oświadczeniach...*, a w tym przypadku wykorzystuje się *sprawozdanie z działalności Zarządu* do zajęcia stanowiska w sprawach, które w ogóle nie były przedmiotem tego sprawozdania. Proponowaliśmy żeby przy sprawozdaniu nie było żadnej dyskusji. Sam twierdziłem, że jest to wykorzystywane przez niektórych radnych do wrzucania innych tematów i mamy dzisiaj przykład, że moje obawy się potwierdziły. Ponadto, chciałem poinformować o powodzie zdjęcia punktu dotyczącego powołania członków rad społecznych. Powód był tej natury, że co do 18. rad nie było zgody pomiędzy klubami kto ma wejść w skład tych rad. W związku z tym procedura uległaby wydłużeniu, a program dzisiejszej sesji jest przeładowany.

Ponadto, z wnioskiem o to, by dokładnie przyjrzeć się tej uchwale wystąpił na posiedzeniu klubu PO Przewodniczący Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia, radny Zygmunt Klosa. Proponuję, aby już poczynione ustalenia pomiędzy klubami były przedmiotem analizy Komisji Polityki Społecznej, która jest najbardziej właściwa, aby zaopiniować ten projekt uchwały i dopracować jej ostateczny kształt.

- **radny Jacek Świetlicki** – nie kwestionując wypowiedzi Pana Przewodniczącego trzeba stwierdzić, że klub PiS przygotował kandydatury, które chciał dzisiaj rekomendować. Wyszliśmy na konwencie z konkretnymi propozycjami, które zostały zaakceptowane. Było to robione zgodnie z ustaleniami z klubami PO i PSL. Z naszej strony prace wykonaliśmy solidnie, a jeśli w PO są wewnętrznie jakieś odmienne stanowiska, to jest to problem Platformy.
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – trudno się zgodzić, z tą częścią wypowiedzi, że nie było przygotowania kandydatur ze strony PO. Przewodniczyłem konwentowi i te uzgodnienia były i są, natomiast klub wziął pod uwagę troskę o dobre funkcjonowanie rad społecznych, którą zgłosił nie tyle członek PO, ile przewodniczący właściwej komisji. Uchwała powinna być przez tą komisję zaopiniowana.
- **radny Ryszard Majer** – odnośnie postępowania konkursowego: Częstochowa może słać kupony, ale musi ktoś te kupony czytać. Pan Marszałek i Zarząd muszą mieć świadomość, że taki dodatkowy przydział środków podzieli środowisko, podzieli województwo. Wrócą do głosu separatyści, którzy twierdzą, że Częstochowa traci w województwie śląskim. Takie rozdanie środków na wejściu i mówienie, że mamy w województwie jednego nieuka – bo do tego się to sprowadziło – który nie umie napisać rozsądnego wniosku, będzie powodowało podziały. W sprawie tych skrzyżowań odbyło się spotkanie, spotkali się starostowie, odczytano pismo Marszałka dotyczące priorytetów komunikacji. Starostowie wyrazili przekonanie, że niezależnie od tego czy autostrada powstanie, czy nie, to te rozwiązania będą istotne dla komunikacji w regionie. Mam nadzieję, że te wnioski, które płyną z Częstochowy będzie można wziąć pod uwagę. Jeśli nie, to będzie źle. Co rusz pokazują się opracowania, raporty, ile to Częstochowa traci na tym podziale wojewódzkim. Jest tak, że region częstochowski nie otrzymuje ani jednego euro i wychodzi na to, że jesteśmy w mieście Częstochowie totalnymi nieukami i nie potrafimy napisać projektu.
- **radny Włodzimierz Skalik** – zgodnie z sugestią Pana Marszałka należałoby porozmawiać o faktach, bo emocje przeszkadzają, ale mamy przykład tego, że o faktach można bardzo różnie rozmawiać. Tylko jeden wniosek z subregionu

północnego – konotacja negatywna, bo tylko jeden - ale dlaczego tylko jeden ? Samorządowcy regionu północnego w sposób skoordynowany i uzgodniony przygotowali jeden wniosek – jeden, który spełnia wszystkie wymagania, na który była zgoda wszystkich zainteresowanych, po to, by nie tworzyć wzajemnej konkurencji. Wartość wniosku to 27 mln euro – stanowi to 13 % przewidywanych środków i jest to zgodne jakby z pewnym parytetem, który ustalił się w regionie. Obejmuje budowę trzech węzłów komunikacyjnych w ciągu DK-1. Nieuprawnione jest stwierdzenie, że realizacja tego projektu jest zbędna, bo problemy które mają rozwiązać te węzły będą rozwiązane w przyszłości przez autostradę A-1. Podobnie jest z DTŚ i A-1. Dlaczego są budowane ? Ponieważ rozwiązują zupełnie inne problemy. Dokładnie tak samo jest w odniesieniu do tego projektu. DK-1 biegnie wschodnią częścią miasta i stanowi coraz większą barierę dla wszystkich, którzy przemieszczają się równoleżnikowo. Rosnący ruch spowodował zamykanie pewnych skrzyżowań. Proces ten spowodował, że aby wyjechać z północnej części miasta w kierunku wschodnim i północno-wschodnim musi pojechać do centrum – połowa ponad 200 tys. miasta. Budowa autostrady, która będzie biegła po zachodniej części miasta w ogóle tego problemu nie dotyka. Wśród tych węzłów jest jeden, przez który przebiega ruch na poziomie 150 tys. pojazdów na dobę. Według opracowanych prognoz w początkowej fazie ruch przejęty przez autostradę spadnie o około 20 %, ale następnie wzrośnie, zatem projekt jest jak najbardziej zasadny i spełnia wymagania proceduralne. W dokumentach dotyczących rozwoju województwa kładzie się nacisk na jego zrównoważenie w wszelkich aspektach i odrzucenie omawianego projektu stoi w całkowitej sprzeczności z tą zasadą ... w całej tej dyskusji ważne są fakty, a nie fobie, czy lęki. Subregion północny 27 %, jak spojrzymy na kwoty to jest 7,8 %. Chciałbym, po analizie procedury, która jest również dostępna w Internecie, wnioskować, aby projekt złożony przez subregion północny został przekazany do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, ponieważ zgodnie z obowiązującą procedurą to właśnie Ministerstwo jest uprawnione do weryfikowania wniosków. Być może są tam jakieś uchybienia, ale procedura przewiduje także uzupełnianie braków. Pozwólmy Ministerstwu ocenić stan tego wniosku, a obecny tu dyrektor Augustyn jest do Państwa dyspozycji.

- **radny Andrzej Hutnik** – chciałem poprosić o negatywną opinię tego wniosku, abyśmy mogli się z nią zapoznać. Co sposobu podziału pieniędzy: trudno się było w ogóle dowiedzieć czy Częstochowa jakieś pieniądze dostała, ponieważ dokonał go podobno Marszałek, Wojewoda i kilku posłów. Nie uczestniczył żaden z okręgu północnego, a jest ich z PiS-u tylko trzech. Życzyłbym sobie na przyszłość, jeśli jest taka pula pieniędzy do podziału, aby to było bardziej jawnie robione.

- **Marszałek Janusz Moszyński** – do tej ostatnie części: powiedziałem, że decyzję podejmował Zarząd Województwa i powiedziałem, że lista przygotowana przez Zarząd była uzgodniona z Wojewodą Śląskim. Nikt więcej przy mojej obecności w tej procedurze nie brał udziału ! Rekomendacje przygotowywane były przez Wydział Programowania i Funduszy Europejskich, a w części drogowej przygotowywał to Wydział Komunikacji i Transportu. Jeśli Pan Przewodniczący Majer źle odebrał moją wypowiedź dotyczącą przygotowania wniosków, to ja absolutnie nie adresowałem tego do częstochowian, Pana Przewodniczącego, czy radnych z okręgu częstochowskiego, natomiast martwi mnie to, że tam, gdzie subregion tworzą 4 powiaty mamy do czynienia z absolutną dominacją samego miasta, że ziemia myszkowska, kłobucka, pozostałe gminy powiatu ziemskiego częstochowskiego są regularnie pokrzywdzone i jeżeliby policzyć alokacje *per capita* w tych dużych projektach, to tam poszło 100 % na Częstochowę, a zero na otoczenie. Nie chcę wywoływać wojny regionalnej, ale proszę pamiętać, że to nie jeden projekt z Częstochowy, ale 36 na tej liście. Ponieważ w wypowiedziach były wątpliwości co do procedury, kto ma to i w jaki sposób rozpatrywać – wyjaśnień udzielił Pan Dyrektor Jacek Stumpf oraz Pani Dyrektor Bieńkowska.

- **Pan Jacek Stumpf, Dyrektor Wydziału Komunikacji i Transportu** – w trakcie przygotowywania listy projektów przyjęto kilka kryteriów, dość subiektywnych biorąc pod uwagę fakt, że Ministerstwo Rozwoju Regionalnego w swoim wystąpieniu napisało kilka rzeczy, które się wzajemnie wykluczają. Jeżeli mówi się o projektach ponadregionalnych, a z drugiej strony przygotowanych do realizacji, to powinny się w tym mieścić drogi krajowe i autostrady, a na to jest program *Infrastruktura i Środowisko*. Próbując więc wybrnąć przyjęto, że w ramach tego mechanizmu nie powinny być realizowane modernizacje, czy przebudowy istniejących dróg, a w miarę możliwości powinny być realizowane nowe odcinki dróg, które łączą się z autostradami i drogami ekspresowymi. Wśród zgłoszonych projektów kilkanaście było takich, które dotyczyły właśnie modernizacji, z których projekt z Bielska wychodził na czołówkę mając pozwolenie na budowę. Cała konstrukcja mechanizmu jest taka, że mieliśmy do dyspozycji nader skąpe informacje, bez planów, a zatem nie mogło być mowy o wnikliwej analizie. Dla porównania z inicjatywy Ministerstwa Transportu złożone zostały 2 inne wnioski transportowe. Jeden dotyczące linii kolejowej Kędzierzyn – Katowice – Kraków, na przeszło 1 mld zł i drugi GDDKiA dotyczący przebudowy drogi nr 78 za 500 mln zł. W takich warunkach trzeba było dokonać wyboru wniosków, które są najlepiej przygotowane i zdają się zapewniać efekt ponadregionalny. Co do natężenia ruchu w Częstochowie, to dane mówią o 40 tys. pojazdów – materiał źródłowy do wglądu w wydziale.

- **Pani Elżbieta Bieńkowska, Dyrektor Wydziału Programowania i Funduszy Europejskich** – w związku z niejasnością, że to Ministerstwo weryfikuje projekty, a nie Zarząd. Pismo od Pani Minister było kierowane do 4 marszałków i 4 wojewodów. Projekty uzgodnione miały iść z poziomu województwa. Mieliśmy sygnały, że niektóre gminy wiedząc o tym instrumencie, przesyłały same projekty do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego i były one odrzucane, a do nas szedł sygnał, że oni w ogóle takich projektów nie przyjmują. Ta wstępna selekcja była też po to, że kiedy będą te projekty merytorycznie i formalnie sprawdzane na poziomie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, żebyśmy nie zgłosili tam projektów, które nie spełniają wyznaczonych kryteriów (kompleksowość, wielkość, ponadregionalność i stopień przygotowania).

- **radny Włodzimierz Skalik** – jeśli chodzi o wypowiedź Pana Dyrektora, to rzeczywiście ruch na DK-1, to jest 56 tys., ale mówimy o ruchu na węźle, który jest pod modernizację i ta wielkość dotyczy 150 tys. samochodów na dobę i to jest jednopoziomowe skrzyżowanie i według danych dyrektora Augustyna jest to skrzyżowanie o jednym z największych natężeń ruchu w Polsce. Budowa autostrady nie poprawi w istotny sposób sytuacji tego węzła. Odnośnie z wypowiedzi Pani Dyrektor Bieńkowskiej: zapoznałem się ponownie z procedurą i żadnych wstępnych selekcji tam nie ma. Nie popełniliśmy tego błędu i nie wysłaliśmy wniosku wprost do Ministerstwa. Były zgłoszone do Województwa.

- **Pan Jarosław Kołodziejczyk, Członek Zarządu Województwa** – odnośnie pytania dotyczącego ETZ: jeżeli będziemy kupować, to tylko takie, ponieważ 90 % linii w województwie jest zelektryfikowanych i nie ma sensu kupować małych pojazdów. Jeśli inne województwa będą w tym czasie robiły przetargi, to postaramy się z nimi porozumieć.

7. Debata na temat przyszłości *Stadionu Śląskiego* w Chorzowie:

- **Pan Jarosław Kołodziejczyk, Członek Zarządu Województwa** – inwestycja pod nazwą *Modernizacja Stadionu Śląskiego w Chorzowie* została rozpoczęta w 1994 roku. Generalnym realizatorem inwestycji, a później zastępczym zostało Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów SA w Katowicach. Do jego obowiązków należało kompleksowe prowadzenie zadania, opracowanie zakresu rzeczowego. W październiku 1997 roku został zatwierdzony przez wojewodę katowickiego generalny projekt koncepcyjny, przewidujący realizację zadania w 7. przedsięwzięciach. 12. kwietnia 1999 roku z mocą od 1. stycznia tego roku wojewoda przekazał Samorządowi Województwa inwestycję centralną. Na dzień przekazania wykonano jedynie widownię

zachodnią i fundamenty pod trybunę wschodnią. Aktualna wartość kosztorysowa inwestycji wynosi ponad 373 mln zł. Wartość ta zostanie zwiększona w związku z przewidywaną organizacją EURO 2012, mając na uwadze zabezpieczenie wymogów FIFA i UEFA. Do 31. grudnia 2006 roku zrealizowano roboty na kwotę ponad 204 mln zł, w tym z budżetu państwa na ponad 150 mln zł, ze środków UKFiS ponad 24 mln, ze środków Województwa ponad 20 mln, ze środków Miasta Chorzów 23 tys. zł i z odsetek bankowych ponad 171 tys. zł, ponadto z innych środków 19 tys. zł. Pozwoliło to na uzyskanie 47 202 miejsc siedzących oraz zakończenie prac w szeregu pomieszczeń pod widownią wschodnią (sala konferencyjno-sportowa, kompleks sal wielofunkcyjnych o przeznaczeniu sportowym i konferencyjnym. W pasażach komunikacyjnych położono posadzki. W pierwszym półroczu 2007 roku zostaną zakończone prace modernizacyjne kolejnego boiska treningowego dla piłki nożnej, kompleksu boisk do gry w siatkówkę, koszykówkę, piłkę ręczną i kort tenisowy i kompleks odnowy biologicznej. Przewidziane jest również oddanie parkingu oraz oświetlenie modernizowanej części terenu. Zrealizowano ponadto posiadające certyfikat FIFA pełnowymiarowe boisko szkolno-treningowe z trawą syntetyczną, zmodernizowano pawilon sportowo-hotelowy wraz z zapleczem gastronomicznym oraz parkingiem na 100 miejsc. Zbudowano zgodnie z wymogami ekologicznymi lokalną kotłownię gazową, zabezpieczając miejsce pod kolejny kocioł do podgrzewania głównej płyty boiska. W obrębie widowni wschodniej wykonano 2 nowe słupy oświetleniowe oraz fundamenty pod maszty zadaszenia, wykonano nowe siedziska oraz ciągi komunikacyjne zewnętrzne i wewnętrzne. Ponadto instalacje wodne i kanalizacyjne, sieć elektryczną niskiego napięcia, dodatkowe zasilanie 20 kV, także agregat stanowiący zasilanie rezerwowe *Stadionu*, zintegrowane stanowisko dowodzenia o raz przebudowano tor żużlowy. Zadaszenie: w 2006 roku GPW przeprowadził 2 przetargi. Przedmiotem zamówienia było zaprojektowanie i wykonanie robót. W pierwszym postępowaniu zakwalifikowały się 3 firmy, oferty złożyły 2. Z uwagi na to, że kwoty były wyższe niż środki przeznaczone na realizację tego zadania przez Zarząd Województwa, przetarg został unieważniony. Drugie postępowanie: mając na uwadze obniżenie kosztów dopuszczono przyjęcie rozwiązań wariantowych. Na realizację przewidziano kwotę 130 mln zł. Oferty złożyły te same firmy. Po szczegółowej analizie obie oferty odrzucono, ponieważ zawierały rozwiązania diametralnie różne od założeń przyjętych w pozwoleniu na budowę, a także nieprawidłowości od strony formalnej. Postępowanie zostało unieważnione. Prawidłowość postępowania Zarządu potwierdziło orzeczenie arbitrów UZP. Zwrócono uwagę, że przyjęcie przez inwestora zastępczego jedynie kryterium ceny przy wariantowości ofert jest niewłaściwe. Mając na uwadze realizację zadaszenia w ramach RPO złożono wnioski w wysokości 190 mln zł. W jego ramach przewiduje się wykonanie zadaszenia widowni, przebudowę i

modernizację wieży dyspozytorskiej wraz z otoczeniem, zakończenie robót pod widownią wschodnią, zwiększenie pojemności *Stadionu*, wykonanie sanitariatów na przedpolu *Stadionu*, wykonanie infrastruktury parkingowej i drogowej, zakup i montaż telebimów, przebudowę i modernizację tuneli wyjściowych. W programie na rok 2007 na realizację zadania inwestycyjnego pod nazwą *Przebudowa i modernizacja Stadionu Śląskiego* przeznaczona została kwota 12 mln zł.

- **radny Antoni Piechniczek** – z pewnym zażenowaniem przystępuję dyskusji, bo w porównaniu z aglomeracją wydaje się to tematem błahym, ale elektryzuje to wielu ludzi. *Stadion* wywołuje wiele kontrowersji – i musi wywoływać. Jeśli rzuca się, że już zainwestowano około 200 mln zł, a ma kosztować jeszcze ponad 100, to wydaje się to wręcz horrendalne. Trzeba pamiętać, że *Stadion* był wybudowany metodą chałupniczą. Wszystko odbywało się mało znaczącymi etapami. Zawsze z zażenowaniem przysłuchuję się stwierdzeniom o podziale województwa na *niekochaną północ, agresywne centrum, niedoceniane południe* – a wydawało się, że wszyscy startujemy w jednej drużynie. Pozwolę sobie na kilka wycieczek wszystko związane ze *Stadionem Śląskim*. Urodziłem się w Chorzowie, zdobywałem tu wykształcenie, tu przebiegła moja kariera, ale wszystko czego się dorobiłem zainwestowałem w Wiśle. Warto pamiętać, że druga inwestycja sportowa w województwie to skocznia w Wiśle za około 60 mln i gdyby iść tokiem rozumowania paru ludzi, to można by za to zbudować 10 wspaniałych sal gimnastycznych od Żywca do Cieszyna. Niektórzy patrzą na *Stadion Śląski* przez pryzmat własnych osiągnięć zawodowych, ktoś prowadzi firmę i twierdzi, że potrafiłby pokazać co należy z tym zrobić. Rozwiązanie jest proste: przyprowadzić dwóch amerykańskich biznesmenów typu Gates, sprzedać im *Stadion* i *Park* na 50 lat i problem jest z głowy, ale na to nikt nie pójdzie. Kategoriach czysto społecznych *Stadion Śląski* stanowi swego rodzaju pomnik. Śląsk kojarzy się w głównej mierze ze *Stadionem* i nie ma drugiego takiego miejsca w kraju, które gościłoby tylu znamienitych piłkarzy. A odbiór społeczny? Nasze koszty to rząd 45 mln, reszta to dotacje centralne. Jeśli Warszawa wybuduje nowoczesny stadion za 600 mln, to za czyje pieniądze? Podatników, czyli częściowo nasze. Ten *Stadion* jest solą w oku wielu ludzi, nazwa im się źle kojarzy, nie lubią tu przyjeżdżać. To są fakty, o których trzeba pamiętać. Klasycznym przykładem jest potraktowanie tego *Stadionu* w momencie, kiedy załatwiano EURO 2012. Gdybyśmy występowali jednym głosem jako aglomeracja musiałby wygrać, ale kiedy został sam Chorzów na odstrzał, to wynik był jaki był. Modernizacja musi być dokończona, musi być ujęta rzecz najbardziej istotna, której nie ma, modernizacja płyty. To kosztuje około 1,2 mln, ale musi być ogrzewanie elektryczne. Przykłady można mnożyć, a przy wszystkich projektach trzeba pytać stosownych fachowców, bo budowa to jest tylko sprawa architekta. Jeśli chodzi o wyposażenie dodatkowe, to powinno

być wzorcowe, powinno emanować nowoczesnością. Natomiast doceniam ciężar gatunkowy spraw innych, także dróg w Częstochowie, bo sam po nich jeżdżę, dlatego *Stadion* nie jest może sprawą najważniejszą, ale jest ważną.

- **radny Adam Wolak** – wystąpienie przedmówcy było emocjonalne i trudno się dziwić osobie, która ze sportem związana jest od zawsze, ale patrząc nieco inaczej, biznesowo – dlaczego nikt nie miałby pójść na takie rozwiązanie? Byliśmy w ramach komisji na wizji na *Stadionie*. *Stadion* jest i pytanie nie jest takie, gdzie on powinien być. Problem jest tylko jak i za ile – jakim kosztem? Odnośnie boiska treningowego: kwota za godzinę 150 zł. Skąd ona wynika? Ważne czy ktoś potrafi odpowiedzieć. Pytałem o plan finansowy *Stadionu* – nikt nie potrafi powiedzieć. Padały tu zarzuty odnośnie inwestycji w Częstochowie, że nieprzygotowana. Jak widzę ten *Stadion*, to jest to chałupnictwo. Była cisza, *Stadion* nie żyje. 400 tys. straty w pół roku przyniósł obiekt hotelowy i gastronomiczny. Odnośnie konstrukcji dachu: pytałem konstruktorów dlaczego taka, czy gdzieś istnieje podobna na tego typu obiektach? Jest oryginalna – dobrze to, czy źle? Konstruktorzy nie projektowali stadionów, nie mają doświadczenia, ktoś coś zaprojektował – dobrze to, czy źle? Sprawa bieżni: coś będzie przerabiane, ma być poprawiony tor żużlowy, banda, która będzie zasłaniać. *Stadion* ma spełniać wymogi FIFA, czyli powinien zmieścić 55 tys. ludzi. Jest projekt nadwieszenia następnej trybuny, dlaczego nie po przeciwnej stronie do obecnie nadwieszanej? Projektant nie wie, nikt nie zlecał. Więc w końcu jak ma to być? Temat jest oczywiście nośny, wszyscy się gorączkują, a my poddajemy się tej gorączce – chyba przedwcześnie. Jeżeli Polska dostanie te mistrzostwa razem z Ukrainą, to niewątpliwie stadiony będą musiały być modernizowane. Będą pieniądze na nowy stadion w Warszawie, może będą i na *Stadion Śląski*? Może warto dać sobie na wstrzymanie. Może za jakieś pieniądze z Unii zrobić koncepcję, zacząć to robić, aby miało to ręce i nogi. Może to będzie kosztować więcej, ale niech to będzie jakiś projekt, bo teraz jesteśmy jak dzieci w piaskownicy.

- **radny Andrzej Hutnik** – praktycznie mówimy o legendzie tego regionu. Wydaje się, że nie ma nikogo na Śląsku, kto odważyłby się powiedzieć, że *Stadionu Śląskiego* nie powinno być. Trzeba by się jednak poważnie zastanowić czy warto pieniądze w ten *Stadion*, w tej wersji w jakiej on jest, pakować. Tak obrazowo: gdyby ktoś chciał ze mnie teraz zrobić 18 – latka grającego w piłkę, to nikt w to nie uwierzy. Tak samo jak nikt nie uwierzy w to, że ten *Stadion* kiedykolwiek będzie stadionem na miarę XXI. Wieku. To nie jest propozycja budowy *Stadionu*, ale trzeba by się zastanowić czy w tym miejscu nie trzeba wybudować zupełnie nowego obiektu? Co przemawia przeciwko *Stadionowi*? To, że może się na nim odbywać kilka imprez w roku, głównie piłkarskich – jest zbudowany tak, jak jest. Stadion Schalke np. ma

wysuwaną płytę i być może trzeba iść w tym kierunku, aby rano rozgrywać np. mecz, a po południu zawody hippiczne. Jest coś takiego jak partnerstwo publiczno – prywatne. Czy nie warto pozyskać jakichś partnerów, którzy zrobią to komercyjnie i później środków publicznych nie trzeba będzie do tego dokładać. Jeszcze się chyba nie zdarzyło, aby przedsiębiorstwo, w którym właścicielem były samorządy, przynosiło zyski. Wydaje, że trzeba to rozważyć, aby nie wydawać zbyt dużo samorządowych pieniędzy, a może być obiekt na miarę XXI wieku ... [głos z sali, poza nagraniem]... ja nie mówię ile to kosztuje, ale że można to tak rozwiązać, że samorządy nie będzie to nic kosztować.

- **radny Włodzimierz Skalik** – chciałem zastrzec, aby nie interpretowano, że ja, albo koledzy, którzy się wypowiadali, są przeciwko tego typu fantastycznemu obiektowi w regionie. Problem tkwi w tym jak do tego dojść. Chciałem podziękować Przewodniczącemu Komisji oraz organizatorom za spotkanie na *Stadionie*. Dwie godziny ciekawej debaty, które pozwoliły nam na uzyskanie wielu odpowiedzi, ale zrodziły dużo więcej wątpliwości. Jest poza dyskusją, że społeczeństwo województwa powinno mieć dostęp do tego typu obiektu. Dwie wątpliwości główne: sposób prowadzenia modernizacji byłby bardzo dobrym przykładem jak się nie powinno wykonywać tego typu zadań. Jest nie do przyjęcia, że końcowa koncepcja ciągle ulega zmianie, a w niektórych częściach jej nie ma. Kilka dni temu była debata co zrobić z wieżą, bo bez sensu jest wydawać 12 mln, aby konserwować pomnik. W tym miejscu można było ulokować część brakujących miejsc do siedzenia, aby spełnić wymagania. Dzisiaj podejmujemy decyzję, że 200 mln – ja rozumiem, że jest to dobrze przygotowana koncepcja. Usłyszeliśmy, że został zmodernizowany tor żużlowy. Okazuje się, że narożniki pola boiska wchodzą w tor. Słyszymy, że należy to zmienić i jest pomysł, że da się to zrobić. W kalendarzu imprez na 2007 rok, tam nie ma żadnych zawodów żużlowych. Rok temu wydzielono gospodarstwo pomocnicze, bo wyremontowano jednostkę hotelową za 6 mln zł. Po roku funkcjonowania tego gospodarstwa koszt 1 mln 8 tys. zł, a przychody 589 tys. zł. Sport należy wspomagać, ale chyba nie tędy droga. Jest nie do przyjęcia, aby wydawać tak gigantyczne pieniądze, bez jasnej, spójnej koncepcji funkcjonowania w perspektywie kilku lat – tego nie ma ! Apeluję do władz Województwa, aby ten temat potraktować bardzo poważnie, bo trudno wytłumaczyć dlaczego Sejmik przeznaczają np. w tym roku 3,34 mln zł na ten obiekt oprócz wydatków inwestycyjnych. To jest 63,5 % [kwoty] jaka została przeznaczona na funkcjonowanie sportu w całym województwie. Nie wiem, czy jesteśmy w stanie wyjaśnić te proporcje. Przychody z imprez sportowych w 2006 roku na *Stadionie* to było 305 tys. zł przy udziale około 250 tys. widzów, czyli około 1,22 zł na widza. Biorąc pod uwagę kwotę, którą przekazaliśmy to jest dotacja do widza na poziomie 13 zł. Aktywność tego obiektu budzi poważne wątpliwości i trzeba wiele uczynić w tym kierunku.

Chcę podkreślić, że jestem za tym, aby ten obiekt się rozwijał, ale w sensowny sposób, z korzyścią dla mieszkańców.

- **radny Jacek Świetlicki** – nie chcę powtarzać argumentów moich przedmówców, z którymi się zgadzam. Pewne zaniechania nastąpiły jeśli chodzi o *Stadion*. W imieniu klubu PiS chciałem przekazać, że jesteśmy za tym, aby *Stadion* był obiektem nowoczesnym, zmodernizowanym, aby mogła tam grać reprezentacja, bądź miały miejsce rozgrywki w ramach mistrzostw. Mówię to dlatego, że niedawno w mediach była debata, gdzie klub PiS był przedstawiany jako ten przeciw. Tak nie jest ! Oczywiście, nie oznacza to, że nie ma wątpliwości. Potrzeba dobrego planu i kontroli. Dostrzegamy dużo niedociągnięć, jak chociażby w działalności tego hotelu i napawa nas to niepokojem. Powtarzam ! Jesteśmy za tym, aby *Stadion* nadawał się do użytku zgodnie z normami FIFA i UEFA.

- **radny Krzysztof Stachowicz** – faktycznie potrzeby jest dobrze skonstruowany plan i zawsze potrzebna jest kontrola. Natomiast co do wypowiedzi radnego Hutnika, to myślę, że jest to pewna fantazja, natomiast potrzebna jest kreatywność i promocja obiektu. Mamy szczęście, że mamy osobę, która cieszy się autorytetem i może wypowiadać się na temat *Stadionu* – myślę o Panu Piechniczku, zatem wykorzystajmy czas i aktywność naszego kolegi. Pan Kołodziejczyk przedstawił historię obiektu, ale trzeba zadać pytanie kiedy będzie ogłoszony kolejny przetarg i co będzie zrobione (trybuna, wieża, sanitariaty, telebimy) ? Kiedy to będzie ? Czy znowu przeleci kadencja i dalej nie będzie *Stadionu* ? Trzeba się obudzić i zacząć porządnie nad tym popracować. Co może martwić, to fakt, że czas koniunktury na dogonienie rozwiniętej części Europy i świata jest liczony na kilka, czy kilkanaście lat. Obecna, związana z wejściem Polski do Unii Europejskiej nie jest dana raz na zawsze.

- **radny Cezary Stryjak** – dzisiejsza debata pachnie troszeczkę prowokacją, bo budżet na ten rok został przyjęty i w zasadzie pozostało realizować jego zapisy, w których zawarte są również zapisy na wykonanie części tego remontu. Jak zauważam na każdej Komisji Sportu *Stadion Śląski* jest wyciągany jak królik z kapelusza. Wydaje się, że grzechem tej inwestycji jest ogólnie mizéria finansowa, nie tylko naszego, wszystkich województw. Województwa mają tak małe dochody, że chcemy małym kosztem mieć piękny *Stadion* i nikt nie protestuje przeciw pięknemu *Stadionowi*, tylko nie chcemy dać na to pieniędzy. Trzeba pamiętać, że nie finansujemy czegoś, co nie jest nasze, tylko jest to nasza własność w centrum Śląska. Innego mieć nie będziemy, więc trzeba go jak najlepiej skończyć. Denerwujące jest to, że w momencie kiedy 2/3 środków zostało już zaangażowanych zaczynamy dyskutować jednak nad celowością remontu. Radnym nie wypada dyskutować

w szerszym zakresie jaka ma być bieżnia, wieża - ona tam jest i dla właściwego monitoringu, bezpieczeństwa należałoby ją utrzymać. Podobno Hiszpanie chcą nam wybudować stadion w tym miejscu za 1,8 mld – może chcemy takiego jak np. w Monachium, ale jeśli nie, to trzeba zacisnąć zęby i skończyć i nie prowokować do dyskusji bezcelowej. Kontrola jest potrzebna, zwłaszcza obliczu tej mizერი finansowej. Dlaczego taki projekt wybrano ? Architekt nam odpowiedział przedwczoraj. Była to inwestycja tzw. małych kroków. Najpierw dano architektowi 1 mln zł i kazali ławeczki tam gdzieś zmienić, potem zapadały się trybuny, trzeba było podlać betonem. W końcu dołożono konkretne środki, ale za nie też można było zmodernizować jakąś część obiektu. Nie można mieć pretensji ani do przeszłych zarządów, ani obecnego za to, że mamy ten obiekt w takim stanie, a nie innym. Tak robiono remont, jak były pieniądze. Trudno się zgodzić z totalną krytyką. Padły też stwierdzenia, że w Kielcach jest stadion za 55 mln, ale trzeba pamiętać, że nie mówimy tylko o trybunach i płycie boiska, ale całym kompleksie hal pod trybunami wschodnimi, to są obiekty do treningu – że wyposażenie jest fatalne, to inna sprawa. Radny Zamorski stwierdził, że trzeba promować Śląsk, Pan Marszałek stwierdził, że nie ma takowej promocji, z czym trudno się zgodzić. Były emitowane w reklamy w sezonie jesienno-zimowym – prezentowano Beskidy. Wielkim nakładem robimy reklamy, ale gdyby udało się zorganizować EURO 2012, to umocnienie pozycji obiektu w przestrzeni sportowej właściwie całej Europy byłoby wręcz niesamowite. Nie chodzi zresztą tylko o imprezy sportowe, ale muzyczne, religijne. Pytanie, na które nie otrzymałem odpowiedzi podczas komisji wyjazdowej dotyczyło połączenia *Stadionu* z autostradą w rejonie ulicy Oświęcimskiej, ponieważ nie wiem czy dojazd ten jest przewidziany przy modernizacji.

- **radny Marian Gajda** – jeśli chodzi o wystąpienie radnego Hutnika: nie zgadzam się, że spółka państwowa nigdy nie była dochodowa. Jestem dyrektorem od kilkunastu lat i nigdy nie miałem straty. Dobrze przejść najpierw spółkę państwową, a dopiero potem sprawdzić jak się potrafi działać jako samorządowiec. Dziś już drugi raz – druga debata dzisiaj i męczymy się nie wiadomo nad czym. Przy pierwszej nie było określonego celu i przy drugiej też. Czyżbyśmy sobie robili popisy między sobą, który więcej wynajdzie co można zarzucić *Stadionowi* ? Każdy wygłasza pobożne życzenia, a powinno być przygotowane, że trzeba zrobić to i to, i tyle to będzie kosztowało. I tak możemy jeszcze długo dyskutować ! Czym my tą debatę zakończymy ? Tym, żeśmy się wygadali jedni przed drugimi ? Nie ma już prasy ! Po co się męczymy ?
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – Pan Marszałek Moszyński przewidywał tą debatę na kilkanaście minut i chyba się pomylił, bo zainteresowanie jest duże. Tytułem komentarza: w poprzedniej kadencji temat

Stadionu Śląskiego wracał jak bumerang dlatego, że debaty nic nie wносиły. Jak ma się jakiś wniosek, to można go przedstawić w przedostatnim punkcie sesji, tak, że głos Pana Radnego Gajdy jest jak najbardziej słuszny.

- **radny Jan Borzymowski** – nigdy nie interesowałem się jakimiś nieistotnymi szczegółami, ale mówię to z pewnym *kacem moralnym* z poprzedniej kadencji, bo żyłem w przeświadczeniu, że budujemy rzeczywiście pomnik Śląska w postaci *Stadionu* i nigdy nie zagłosowałem przeciw. Po wizycie w poniedziałek byłem przerażony, bo uświadomiłem sobie, że tak naprawdę budujemy go metodą gospodarczą, nie mieliśmy, nie mamy projektu. Jeśli nie potrafimy tego zrobić, nie mamy środków, to nie zachowujmy się jak Polak z kawału, który wyskoczył z samolotu z przekory. Może uderzymy się w piersi i powiedzmy, że nas nie stać. Żyłem w przeświadczeniu, że wydajemy 130 mln na dach, kończymy i możemy organizować tam mistrzostwa. To, co zobaczyłem teraz przerażyło mnie, nie ma żadnej infrastruktury, okazało, że *Tesco* nas uprzedziło i wybudowało pas, który uniemożliwia budowę dobrego dojazdu, może się okazać, że toalety znowu stoją w niewłaściwym miejscu. Dlaczego zamykamy gospodarstwo pomocnicze ? Może ktoś źle nim zarządzał ? Zarząd nie powinien sprzedawać kotletów, ale nie powinien też remontować hotelu za 7 mln, a potem dać go komuś w prezencie, aby go wydzierżawił – za jakie pieniądze ? Kiedy się to zwróci ? Jest mnóstwo wątpliwości i wydaje się, że dopóki nie będzie konkretnego biznesplanu i rzetelnego projektu, to nie bierzmy się dalej za to.
- **radny Krzysztof Stachowicz** – chyba nie wszyscy poprawnie odczytali intencje w wypowiedzi radnego Piechniczka – to nie jest błaha sprawa. W informacji, którą otrzymaliśmy na komisji, do tyczącej modernizacji *Stadionu Śląskiego*, w pierwszym zdaniu pisze, że została rozpoczęta 13 lat temu ! Nie chcę być rewizorem, ale zwracam się do osób odpowiedzialnych za inwestycję, aby chciały się przyjrzeć i odpowiedzieć na pytanie gdzie były popełnione błędy, podać personalnie kto za co odpowiada. Czy związki konsorcjum startującego do przetargu z inwestorem zastępczym są do końca czytelne ? Pytam po raz kolejny kiedy rozpocznie się robota, będzie zadaszanie ?
- **radny Piotr Lewandowski** – wypada się tylko podpisać pod tym, co mówił Pan Piechniczek, ale nie wiem czy zdajemy sobie sprawę jak zostały zdominowane wydarzenia związane z piłką nożną przez wydarzenia na *Stadionie Śląskim*. Ogłaszano niedawno, że w Warszawie będą budowane 2 stadiony narodowe, ilustracją do tego był mecz na *Stadionie Śląskim* – słynne 2:0 z ZSRR. Komentarz oczywiście nie wspominał jaki to stadion. Taki obiekt to także wyznacznik rozwoju cywilizacyjnego. Zarzuty, które tutaj padły – wszystko jest do poprawy jeśli zmieni się zarządzanie. Pewne decyzje zapadły

dopiero pół roku temu i trzeba dać sobie trochę czasu. Pan Piechniczek podczas posiedzenia Komisji mówił o tym, że tor żużlowy powinien zostać bezwzględnie zlikwidowany. Koszt jego remontu jest bardzo wysoki. W zamian trawa, która pozwoli zmieniać usytuowanie płyty boiska. Kolejna rzecz: dach. Zbudowanie go w takim kształcie spowoduje, że już nic więcej na tym *Stadionie* nie da się zrobić, a tam powinien być remont permanentny. Konstrukcja dachu powinna dać możliwość zrewitalizowania kiedyś trybuny zachodniej, południowej i północnej. *Stadion* powinien oczywiście zarabiać, ale należy pamiętać, że nie mamy drużyny, która ściąga tłumy. Zdajmy sobie sprawę, że to nie jest stadion w Gelsenkirchen, gdzie bilet może kosztować kilka euro, u nas to jest 20-30 zł i trybuny nie muszą zostać zapełnione.

- **radny Wiesław Maras** – dzisiaj już nie ma alternatywy i pytania co dalej ze *Stadionem*. Trzeba to dokończyć. Dlaczego to się tak ślimaczy ? Przy małych środkach finansowych kierowanych z budżetu państwa tak się budowało. Myśmy ten *Stadion* przejęli jako samorząd 1. stycznia 1999 roku – nieprzygotowany ! Te pytania są oczywiście zasadne, ale otrzymaliśmy go w takim stanie w jakim był. Padły słowa, że Państwo Radni byli w poniedziałek i mają wątpliwości. Trzeba było być 4 lata temu, jak to wówczas wyglądało, np. boisko treningowe. Dziwnym trafem to boisko, na którym można rozgrywać tylko czwartoligowe spotkania jest również boiskiem, na którym można rozegrać spotkanie międzypaństwowe, bo tak przepisy są ustawione. Na dziś tylko około 20 % środków własnych samorządu województwa zostało wydanych, wszystkie pozostałe pieniądze pochodzą z budżetu państwa. Na dach też nie idą środki nasze. Obydwa przetargi były przeprowadzone zgodnie z procedurą i żaden z oferentów nie spełniał warunków – na wszystko są dokumenty. Gdyby w grudniu rozpoczęto nowy, byłoby może po przetargu i można by było realizować. Tu nie mówi się o jednej rzeczy, nie można robić płyty przed wykonaniem zadania. Jest plan finansowo-rzeczowy pełny, program funkcjonalno-użytkowy pełny – tylko przystąpić do realizacji. Sprawa gospodarstwa pomocniczego: wymusiły to przepisy prawa. Można się zastanawiać nad formą jego istnienia. Były 3 lub 4 przetargi dotyczące wydzierżawienia obcej firmie prowadzenie działalności hotelarsko-gastronomicznej. Żaden nie został rozstrzygnięty pozytywnie. Pytanie czy ma to nadal istnieć, w pobliżu obiektów kulturalnych, które tam są lub powstaną ? Rachunku trzeba dokonać całościowo. Ostatnie pytanie: które Województwo w Polsce posiada stadion ? Oprócz Śląskiego żadne ! I trzeba wykorzystać tą szansę ...[głos z sali, poza nagraniem]... namawiam do przejrzenia dokumentów. Będzie z nich wynikało to, że ta różnica pomiędzy kosztami, a przychodami, to jest zakup pierwszego wyposażenia, a dopiero po roku, może dłużej można powiedzieć czy przynosi zyski, czy nie.

- **Pan Jarosław Kołodziejczyk, Członek Zarządu Województwa** – *Stadion* jest obiektem uniwersalnym, a jak coś jest do wszystkiego, to dość często jest do niczego. Chcemy by na sobie zarabiał i mamy wolę skończenia prac. Podgrzewana płyta: będzie to realizowane w tym roku. Jest na to 12 mln i nie koliduje to z budową zadania. Obiekt gastronomiczny przynosi naszym zdaniem nadmierne straty. Słusznie Radny Stachowicz wspominał o GPW, które współpracuje z jedną z firm, która startowała w przetargu. GPW od zawsze budowała ten *Stadion*. Jest także szereg nieprawidłowości i będziemy szukali innego inwestora, który pomoże nam tą inwestycję zakończyć. Mieliśmy szereg uwag co do fachowości w prowadzeniu inwestycji. Brakuje dokumentacji wykonawczej, stąd niewiedza poprzedniego Zarządu co do wartości w przetargu. To musimy wiedzieć. *Stadion* musi żyć i nie może być tak, że mamy jeden lub dwa mecze międzypaństwowe w ciągu roku. To jest za mało. Może rozgrywek byłoby więcej gdyby na *Stadionie* grał jakiś pierwszoligowy klub. Prowadzimy w tej sprawie rozmowy z sąsiednimi klubami, czyli GKS-em, Ruchem. Jeśli na rozgrywki będzie przychodzić po kilka tysięcy ludzi, to w żaden sposób nie zwróci to np. kosztów ochrony. Podjęto działania, aby *Stadion* podzielić na sektory i bilet kosztował jakieś sensowne pieniądze.
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – jest potrzeba zwołania Komisji Sportu, zatem przerwa do godz. 17⁴⁰.

[przerwa w obradach]

8. Podjęcie uchwały w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach (druk III/52):

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – Komisja Środowiska wytypowała swego Wiceprzewodniczącego, Radnego Krzysztofa Stachowicza. Zapis w ustawie jest taki, że można wybrać Przewodniczącego lub Zastępcę właściwej Komisji. Komisja zgłasza kandydaturę, decyzja należy do Sejmiku. Kandydat wyraził zgodę... proszę o sprawdzenie quorum... 28. Stwierdzam, że możemy kontynuować obrady ... proszę o zgłoszenie osoby do komisji skrutacyjnej ... Został zgłoszony Pan Jacek Świerkocki, zatem komisja pełni obowiązki w składzie: radny Marek Migas i radny Jacek Świerkocki.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	29
przeciw	0
wstrzym.	0

9. Podjęcie uchwały w sprawie odwołania członka Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach (druk III/58):

- **radny Marian Jarosz** – w załączonych materiałach jest cytowany fragment ustawy o ochronie środowiska, który w art. 413 pkt 6 stwierdza, że kandydatów powołuje i odwołuje Sejmik uwzględniając stanowisko podmiotów, o których mowa. W związku z tym pytanie czy przy odwołaniu Pana Dobrzańskiego uwzględniono stanowisko podmiotu, który Pana Dobrzańskiego zaproponował do Rady Nadzorczej ?
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – odpowiadając na pytanie: do mnie taki wniosek nie wpłynął. Mamy tylko nowe wnioski organizacji gospodarczych, ale to jest przedmiotem następnej uchwały ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Podzielałm tą wątpliwość. Mam świadomość tego ryzyka i na pewno Sejmik również, z tym, że ja tego projektu uchwały z porządku obrad nie wycofuję.

Głosowanie nad uchwałą:

za	24
przeciw	7
wstrzym.	1

10. Podjęcie uchwały w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach (druk III/59):

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – chciałem poinformować o tym, że w związku z rezygnacją Pana Karola Węglarzego, który był rekomendowany przez Regionalną Izbę Przemysłu i Handlu w Bielsku-Białej pozostaje 6 kandydatów, spośród których wybierzemy przedstawiciela do Rady Nadzorczej WFOŚiGW. Są to osoby, które miały w stosownym czasie,

czyli do 15. lutego rekomendację organizacji samorządu gospodarczego. Państwo otrzymali informację kim są te osoby: Pan Jacek Brzezina, Pan Andrzej Dobrzański, Pan Gerard Gacki, Pan Janusz Olszowski, Pan Czesław Sobierajski, Pan Krzysztof Wilgus. Procedować będziemy w ten sposób, że po kolei będziemy głosować kandydatury i ta osoba wejdzie w skład Rady Nadzorczej WFOŚiGW, która jako pierwsza otrzyma zwykłą większość głosów. Głosowanie jest jawne. Sprawa została przygotowana i sprawdzona – jest jawne. Chciałem poinformować, że nie ma takiej sytuacji, że przechodzi więcej niż jedna osoba. Może przejść tylko jedna. Chciałem Wysokiemu Sejmikowi rekomendować kandydaturę Pana Czesława Sobierajskiego.

Głosowanie nad kandydaturą Pana Jacka Brzeziny (rekomendacja Polskiej Izby Ekologii w Katowicach):

za	0
przeciw	28
wstrzym.	8

Kandydatura nie uzyskała akceptacji.

Głosowanie nad kandydaturą Pana Andrzeja Dobrzańskiego (rekomendacja Izby Przemysłowo-Handlowej w Gliwicach):

za	8
przeciw	27
wstrzym.	3

Kandydatura nie uzyskała akceptacji.

Głosowanie nad kandydaturą Pana Gerarda Gackiego (rekomendacja Izby Przemysłowo-Handlowej w Tarnowskich Górach):

za	0
przeciw	30
wstrzym.	6

Kandydatura nie uzyskała akceptacji.

Głosowanie nad kandydaturą Pana Janusza Olszowskiego (rekomendacja Górniczej Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach):

za	5
przeciw	27
wstrzym.	5

Kandydatura nie uzyskała akceptacji.

Głosowanie nad kandydaturą Pana Czesława Sobierajskiego (rekomendacja Izby Rzemieślniczej oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach, Cechu Rzemiosł oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Rybniku oraz Śląsko-Dąbrowskiego Towarzystwa Gospodarczego w Rybniku):

za	30
przeciw	0
wstrzym.	7

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami do składu Rady Nadzorczej WFOŚiGW został wybrany z ramienia organizacji samorządu gospodarczego Pan Czesław Sobierajski. Pozostała jeszcze kandydatura Pana Krzysztofa Wilgusa, ale sądzę, że w tej sytuacji poddawanie jej pod głosowanie byłoby nielogiczne, chyba, że są inne głosy.

- **radny Zygmunt Wilk** – kandydatura powinna zostać przegłosowana zgodnie z procedurą. Głosowanie musi być wyczerpane.

Głosowanie nad kandydaturą Pana Krzysztofa Wilgusa (rekomendacja Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach):

za	0
przeciw	29
wstrzym.	7

Kandydatura nie uzyskała akceptacji.

11. Podjęcie uchwały w sprawie uzupełnienia składu Komisji Edukacji, Nauki i Kultury (druk III/50):

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	37
przeciw	0
wstrzym.	0

12. Podjęcie uchwały w sprawie uzupełnienia składu doraźnej Komisji ds. Polityki Prorodzinnej i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi (druk III/51):

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	37
przeciw	0
wstrzym.	0

13. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w składzie osobowym Komisji Statutowo-Regulaminowej (druk III/38):

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	38
przeciw	0
wstrzym.	0

14. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w składzie osobowym Komisji Środowiska i Gospodarki Wodnej (druk III/47):

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	37
przeciw	0
wstrzym.	1

15. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Zastępcy Przewodniczącego Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia (druk III/46 a):

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	36
przeciw	0
wstrzym.	2

16. Podjęcie uchwały w sprawie powołania doraźnej Komisji ds. Rozwoju Samorządów i Promocji Regionu (druk III/37 a):

- **radny Sergiusz Karpiński** – powtórzę to, co mówiłem na poprzedniej sesji, że moim przekonaniu nie ma żadnego merytorycznego uzasadnienia dla powołania tej komisji, chyba, że za merytoryczne uznamy kwestie personalne. Podobna sprawa z następną komisją. Większa ilość komisji była w I. kadencji, ale wtedy było 75 radnych, natomiast teraz jest to niezwykle trudne, by dzielić zadania stojące przed Sejmikiem i mnożyć komisje.
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – wszystkie projekty uchwał, w tym i te o powołaniu nowych komisji były przedmiotem obrad Komisji Statutowo-Regulaminowej. Uzyskały akceptację Komisji. Ponadto, Sejmik jest suwerenem i sam decyduje jakie komisje uzna za potrzebne, a jakie nie. Proszę o zgłaszanie kandydatur.
- **radny Zygmunt Wilk** – PSL zgłasza swojego przedstawiciela Zygmunta Wilka na przewodniczącego komisji.
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – czy są inne kandydatury na przewodniczącego ... nie widzę, wobec tego kandydaci na zastępcę przewodniczącego w liczbie 2.

- **radny Jacek Świetlicki** – zgłosił kandydaturę radnego Marka Migasa.
- **radny Krzysztof Stachowicz** – zgłosił kandydaturę radnego Adama Zdziebło.
- **radny Wiesław Maras** – zgłosił kandydaturę radnego Cezarego Stryjaka na członka Komisji.

Kandydaci, oprócz radnego Cezarego Stryjaka, wyrazili zgodę na objęcie funkcji.

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – zamykam listę kandydatów.
- **radny Jacek Świetlicki** – na dzisiejszym konwencie było sporo tematów i sprawa Komisji nie została dokładnie omówiona. Jest ona w trakcie tworzenia i nic nie stoi na przeszkodzie uzupełnić skład na następnej sesji. Klub PiS z pewnością zgłosi jeszcze kandydatów.

Głosowanie nad uchwałą:

za	34
przeciw	2
wstrzym.	1

17. Podjęcie uchwały w sprawie powołania doraźnej Komisji ds. Polityki Gospodarczej (druk III/53):

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – proszę o zgłaszanie kandydatur – w pierwszej kolejności na przewodniczącego.
- **radny Wiesław Maras** – zgłosił kandydaturę radnego Mariana Jarosza na przewodniczącego komisji.
- **radny Jacek Świetlicki** – zgłosił kandydaturę radnego Czesława Sobierajskiego na przewodniczącego komisji.
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – proszę o zgłaszanie kandydatur na zastępcę przewodniczącego.
- **radny Jacek Świetlicki** – zgłosił kandydaturę radnego Witolda Naturskiego na zastępcę przewodniczącego komisji.

- **radny Wiesław Maras** – propozycja rozstrzygnięcia kwestii, kto ma być przewodniczącym komisji.
- **radny Sergiusz Karpiński** – w intencjach Pana Radnego Marasa było zapewne to, że kandydat, który nie zostanie przewodniczącym mógłby kandydować na zastępcę przewodniczącego, zatem przed zamknięciem listy na zastępców należałoby rozstrzygnąć kto ma być przewodniczącym.
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – przychyliam się do wniosku.

Kandydaci na przewodniczącego komisji wyrazili zgodę na kandydowanie.

Głosowanie nad kandydaturą radnego Mariana Jarosza:

za	8
przeciw	16
wstrzym.	10

Głosowanie nad kandydaturą radnego Czesława Sobierajskiego:

za	27
przeciw	7
wstrzym.	1

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – Wysoki Sejmik zaakceptował na stanowisku przewodniczącego Komisji radnego Czesława Sobierajskiego. Wracamy do kandydatur na zastępcę przewodniczącego.
- **radny Krzysztof Stachowicz** – zgłosił kandydaturę radnego Andrzeja Szewińskiego.
- **radny Wiesław Maras** – zgłosił kandydaturę radnego Mariana Jarosza.
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – zostały zgłoszone 3 kandydatury: Witold Naturski, Andrzej Szewiński, Marian Jarosz. Ponieważ nie ma innych zgłoszeń zamykam listę kandydatów na zastępcę przewodniczącego.

Kandydaci wyrazili zgodę na kandydowanie.

Głosowanie nad kandydaturą radnego Witolda Naturskiego:

za	25
przeciw	8
wstrzym.	2

Głosowanie nad kandydaturą radnego Andrzeja Szewińskiego:

za	34
przeciw	0
wstrzym.	3

Głosowanie nad kandydaturą radnego Mariana Jarosza:

za	12
przeciw	15
wstrzym.	8

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – kandydatura Pana Radnego Jarosza nie uzyskała większości. Proszę o zgłaszanie kandydatów na członków komisji.

- **radny Jacek Świetlicki** – zgłosił kandydaturę radnego Adama Wolaka.

- **radny Wiesław Maras** – zgłosił kandydaturę radnego Mariana Jarosza.

Kandydaci wyrazili zgodę na kandydowanie.

Głosowanie nad uchwałą:

za	32
przeciw	1
wstrzym.	3

18. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego Nr 4 w Bytomiu poprzez utworzenie w jego strukturach Poradni Medycyny Pracy (druk III/54):

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	36
przeciw	0
wstrzym.	0

19. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały własnej Nr II/43/4/2006 z dnia 16 stycznia 2006 roku w sprawie „Zasad i trybu postępowania w sprawach związanych z wydatkowaniem środków Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych w województwie śląskim” (druk III/55):

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	37
przeciw	0
wstrzym.	0

20. Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie (druk III/56):

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	35
przeciw	0
wstrzym.	0

21. Podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia Zarządu Województwa Śląskiego do zaciągnięcia zobowiązania w latach 2008, 2009, 2010 na prowadzenie regionalnych kolejowych przewozów osób,

wykonywanych na podstawie umowy o świadczenie usług publicznych na linii kolejowej Bytom - Gliwice - Bytom (druk III/57):

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	37
przeciw	0
wstrzym.	0

22. Podjęcie uchwały w sprawie uzupełnienia składu Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia (druk III/61):

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	37
przeciw	0
wstrzym.	0

23. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w składzie osobowym Komisji Rolnictwa i Terenów Wiejskich (druk III/62):

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	34
przeciw	0
wstrzym.	0

24. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych:

- **radny Włodzimierz Skalik** – podziękowania na ręce Marszałka i całego Zarządu, że został uwzględniony wniosek i w RPO jest przewidziane modernizowanie 5. lotnisk regionalnych. Projekt uzyskał akceptację Ministra Transportu. Wniosek jest też w zgodzie z założeniami *Strategii Rozwoju Województwa*, ponieważ dotyczy wszystkich subregionów i spełnia kryteria związane ze zrównoważonym rozwojem województwa. Korzystając z okazji chcę złożyć wniosek o przekazanie projektu Miasta Częstochowa – przebudowa drogi krajowej nr 1 – do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego celem poddania go ocenie formalno-merytorycznej. W składzie komisji, która będzie oceniała ten projekt jest również uwzględniona osoba Pana Marszałka i Wojewody Śląskiego.

- **radny Sergiusz Karpiński** – od pewnego czasu na skrzynkę mailową z adresem *silesia-region.pl* otrzymuję pliki sygnowane przez opozycję pozaparlamentarną (*Kosiewski*, albo *Sowa*). Najpierw prosiłem, aby skreślić mnie z tej listy mailingowej, abym tego nie otrzymywał, ale zostałem potraktowany epitetami typu: *Żyd z Katowic*. Nie chcę otrzymywać takich wiadomości i czy w związku z tym nie można by tego potraktować jako klasycznego spamu i zablokować tego, bo są to bardzo duże pliki i jest obawa, że *zapchają* skrzynkę. Nie chcę z tego tytułu, że jestem radnym Sejmiku i mój adres mailowy jest publiczny, otrzymywać tego typu materiałów.

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – wniosek zostanie zapewne rozważony przez Zarząd, ale chciałem przypomnieć, że przez 4 lata poprzedniej kadencji, gdzie Pan Radny był Wicemarszałkiem, wielokrotnie dopominaliśmy się o to i dostawaliśmy nie kilka, bo teraz jest to dość zabezpieczone, ale po kilkadziesiąt, a nieraz więcej tego typu niepotrzebnych informacji. Przez 4 lata poprzedni Zarząd nie umiał rozwiązać tak błahego problemu.

- **radny Marian Gajda** – chciałbym wrócić do odbytych debat, ale tylko w jednym zdaniu. Nie chciałbym żeby powtarzały się debaty w ten sposób przygotowane jak w dniu dzisiejszym. Jeżeli organizujemy debaty to mamy mieć określony temat i mamy go zrealizować. Niektórzy burmistrzowie, przedstawiciele gmin byli zaskoczeni. Myśleli, że otrzymają jakąś informację – co to będzie aglomeracja ? Jakie uprawnienia zostaną przekazane ? Natomiast podyskutowaliśmy, zarówno przy jednej debacie, jak i przy drugiej. Mam jeszcze jedną prośbę. Wystąpiłem z interpelacją odnośnie wstrzymania dofinansowania odnośnie EFRR. Wyjaśniliśmy to sobie na sesji, że akurat w tym dniu zostało to uruchomione, ale zadałem pytanie drugie, które dotyczyło uruchomienia środków po odbytych przetargach. Może to nie było zaprotokołowane, lub inaczej zrozumiane. Ja dostałem odpowiedź na inne zadania, a konkretnie chodziło mi o zadanie 1.1 – infrastruktura drogowa. Do

dnia dzisiejszego ciągnie się podpisywanie aneksu na drogę Gniazdów-Sośnica. Środki są do wykorzystania do końca 2008 roku. Różnica pomiędzy środkami przydzielonymi, a środkami po przetargu jest 12 mln. Zanim się podpisze umowę, to jest koniec roku, a 12 mln plus ponad 4, to jest prawie 17 mln do przerobienia w ciągu roku czasu. To są potężne pieniądze. Bardzo proszę jeśli można by przyspieszyć podpisywanie aneksu.

- **radny Jacek Świetlicki** – w trybie komunikatu – po zakończeniu sesji klub PiS będzie miał posiedzenie w Sali Błękitnej. Muszę też dodać, że bardzo poruszył mnie problem Pana Karpińskiego, związany ze skrzynką mailową i klub PiS będzie go wspierał jeśli chodzi o ten wniosek.

- **radny Cezary Stryjak** – w trybie oświadczeń zwracam się do Pana Marszałka odnośnie odżegnywania się od tzw. *rytuału*. Tak naprawdę rytuałem jest dzisiejsza sesja, ten gmach, ta sala, ta mównica i buława marszałkowska(?). I tak samo do rytuału trzeba zaliczyć formułę zapraszania naszych gości i szanowania nas wzajemnie. Jeszcze raz apeluję w trybie takim spokojnym żebyśmy się zastanowili, żebyśmy się szanowali wzajemnie, bo nie tylko mamy do czynienia z meritem sprawy i z jakością, bo sesje mogłyby się odbywać w małej salce gdzieś w szkole, a odbywamy je tutaj za konkretne pieniądze. Dlatego jest to nasz rytuał, nasza tradycja i nie odżegnujemy się od tego.

- **Marszałek Janusz Moszyński** – Panu Radnemu Gajdzie chciałem odpowiedzieć, że 20. lutego była do Pana wystosowana informacja taka, że 3 umowy są podpisane, 6 jest albo w trakcie podpisywania przez beneficjenta, albo w weryfikacji przez Wydział Finansowy Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Dołożymy starań, aby to jak najszybciej było podpisane. Ponadto, zgłosiłem się jako radny, bo jest to już 4 sesja i dla mnie pewna dolegliwość – jest taki dobry zwyczaj w teatrach, że przed spektaklem puszczany jest z taśmy głos, że prosi się o wyłączenie telefonów komórkowych. Bardzo bym prosił Wysoki Sejmik i Pana Przewodniczącego żeby mnie wsparł. Jeśli mówimy o wzajemnym poszanowaniu, to jednym z elementów tego jest to, aby nam nie dzwoniły komórki, a jeśli nam [nie będą dzwonić], to od gości będziemy się mogli domagać tego samego.

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – najwłaściwszą formą będzie apel żeby od następnej sesji naprawdę wyłączać komórki. O ile można zrozumieć, że na terenie budynku, nawet w kularach ktoś rozmawia, to nie wyobrażam sobie, aby po przyjeździe na salę radni mieli nadal załączone telefony.

- **radny Mieczysław Jagiello** – ustawa z dnia 20. kwietnia 2004 roku o *promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy* mówi o tworzeniu funduszy szkoleniowych przez pracodawców. Do końca roku 2007 nie jest to obowiązkowe, ale od 1. stycznia 2008 już będzie i chciałbym się zapytać - myślę, że odpowiedzi nie otrzymam dzisiaj, ale później z Wojewódzkiego Urzędu Pracy - czy w okresie obowiązywania ustawy, od 2004 roku, w naszym województwie były przypadki tworzenia funduszu szkoleniowego przez pracodawców i czy powiatowe urzędy pracy zwracały koszty szkoleń. Drugie pytanie: czy dzisiaj górnictwo nie korzystając z pomocy państwa ma prawo korzystać z refundacji środków z funduszy szkoleniowych ?

- **radny Krzysztof Stachowicz** – informacja dla radnych PO. Po zakończeniu sesji odbędzie się posiedzenie klubu.

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – chciałem poinformować, że miałem świadomość, że dzisiaj nasza sesja nałożyła się niefortunnie na *Środę Popielcową* i jeżeli ktoś z Państwa poprzez ustalenie tego terminu nie mógł brać udziału w stosownych nabożeństwach, to z tego tytułu bardzo serdecznie chciałem przeprosić !

25. Zamknięcie sesji – godz. 18⁵⁰.